Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 34 | Częstochowa, sobota 9 lutego 1946 r. | Rok II

Narody Zjednoczone rozważają sprawę Indonezji

LONDYN (Ant. wł.) — Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do dyskusji nad wnioskiem zgłoszonym przez głównego delegata Ukrainy Manuilskiego, za pośrednictwem delegacji jugosłowiańskiej, w sprawie przebywania wojsk brytyjskich i japońskich w Indonezji.

Jako pierwszy przemawiał delegat Ukrainy Manuilski. Zwrócił on uwagę na nienormalne stosunki, panujące w Indonezji, gdzie **wojska brytyjskie przy współudziale wojsk japońskich walczą z ruchem narodowym ludności tubylczej.**

17 sierpnia 1945 r. klęską Japonii wzbudziła w Indonezyjczykach nadzieje, że i ich marzenia o niepodległości spełnia się, że i do nich będzie zastosowana Karta Narodów Zjednoczonych i że przynależne im będzie prawo o samostanowieniu narodów. W marzeniach swoich gorzko się zawiedli. **Wojska japońskie nie opuściły kraju, wojska brytyjskie i indyjskie nie przyniosły ze sobą pokoju.** Można przytoczyć szereg oświadczeń prasy brytyjskiej, z których wynika, że **wojska brytyjskie i indyjskie walczą z dopominającą się o swe prawa ludnością przy użyciu wszystkich rodzajów najnowocześniejszej broni. W walce tej biorą również udział wojska japońskie.** Brytyjczycy ustanowili z nich coś w rodzaju „stróżów porządku". Walki w Indonezji wywołały liczne echa w parlamencie brytyjskim, które były wyrazem sprzeciwu przeciw uczestniczeniu w walkach wojsk brytyjskich. 17 października r. ub. jeden z deputowanych Izby Gmin zapytał, czy wiadomo jest rządowi, że wielu członków Izby Gmin jest zaniepokojonych współpracą wojsk brytyjskich z wojskami japońskimi oraz tym, że wojska brytyjskie stosują wobec ludności tubylczej przemoc i siłę zbrojną.

Kończąc swoje przemówienie Manuilski zażądał od Rady Bezpieczeństwa wysłania na terytorium Indonezji specjalnej komisji, któraby stwierdziła faktyczny stan rzeczy.

Jako drugi przemawiał minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin, oświadczając na wstępie: „Rad jestem, że sprawa Indonezji znalazła się na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa, gdyż mogę złożyć w tej sprawie publiczne oświadczenie". To, że wojska brytyjskie znalazły się na Jawie minister tłumaczy faktem, iż „nie było wówczas statków do przewiezienia na wyspę wojsk holenderskich. Wojska nasze znalazły się więc na wyspie na skutek rozkazu głównodowodzącego na dalekim Wschodzie gen. Mac Arthura, którym powierzył on nam trudne zadanie rozbrojenia Japończyków. Skoro jednak nasze wojska wylądowały na Jawie zostały zaatakowane przez Indonezyjczyków. Zaatakowani broniliśmy się". Na zakończenie Bevin oświadczył, że w chwili obecnej wycofanie wojsk brytyjskich z Indonezji przyczyniłoby się do pogorszenia tam sytuacji. Minister brytyjski sprzeciwił się wysłaniu specjalnej komisji przez Radę Bezpieczeństwa, uważając, że specjalny wysłannik Wielkiej Brytanii na Jawę Kerr spełni te wszystkie zadania, które miałaby do spełnienia komisja.

Z kolei nastąpiło przemówienie przewodniczącego delegacji holenderskiej dr. Van Kleeven'a. Oświadczył on, że już w 1942 r. Holandia zwróciła się do sprzymierzonych prosząc o przydział okrętów dla przewiezienia wojsk na Jawę, spotkała się jednak z odmową, tłumaczoną tym, że cały tonaż floty musi być użyty do walki z Niemcami i Japonią. Podobnie stało się i we wrześniu r. 1944, kiedy sprzymierzeni skupili wszystkie swe siły morskie do zadania decydującego ciosu Japonii. Wówczas to gen. Mac Arthur za wiedzą rządu holenderskiego przywołał na Jawę wojska brytyjskie. Wojska te miały jeszcze jedno ważne zadanie, a mianowicie: na wyspie pozostało 200.000 Europejczyków, którzy nie ewakuowali się, ale wspólnie z tubylcami znosili okupację japońską. Ludzie ci znajdowali się w wielkim niebezpieczeństwie, narażeni w pierwszym rzędzie na ekscesy ze strony Japończyków. Oczywiście ekscesy te nie miały nic wspólnego z narodowym ruchem indonezyjskim który rząd holenderski uważa za naturalny i akceptuje go.

„Manuilski — powiedział dr. Van Klaeven domaga się wysłania na terytorium Indonezji specjalnej komisji, która przeprowadziłaby dochodzenie i położyłaby kres działalności wojsk brytyjskich i japońskich. Wysłanie takiej komisji nie uważamy za konieczne, gdyż sprawa Indonezji jest sprawą czysto wewnętrzną i jako taka nie powinna podlegać kompetencji Rady Bezpieczeństwa. Zgodziłbym się na wysłanie komisji specjalnej tylko pod tym warunkiem, gdyby obie strony również zaakceptowały to, a ponieważ minister Bevin nie zgadza się na to, nie zgadzam się i ja".

Po przemówieniu delegata holenderskiego sesję przerwano i odroczono do soboty do godz. 17-ej.

LONDYN (Antena wł.) — Przedstawiciele pięciu mocarstw obradowali wczoraj w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w Londynie nad międzynarodową sytuacją aprowizacyjną, która z uwagi na wielkie zniszczenia wojenne i długotrwałe susze uznana została za katastrofalną. Sprawa ta będzie wniesiona na porządek obrad Zgromadzenia NZ.

Minister aprowizacji Wielkiej Brytanii oświadczył, że przy naprawie sytuacji żywnościowej na świecie muszą współpracować wszystkie narody.

Przemówienie ministra aprowizacji wprowadzające w Wielkiej Brytanii nowe ograniczenia żywnościowe było niespodzianką dla narodu brytyjskiego i wywołało wielkie poruszenie w Izbie Gmin, która przygotowuje się do odbycia w tej sprawie wielkiej debaty.

Sytuacja w Grecji

LONDYN (PAP). — Sekretarz greckiej partii komunistycznej Zachariades ogłosił w dzienniku „Daily Worker" artykuł, w którym pisze między innymi:

„Jest naszym obowiązkiem dbać o naszą niepodległość narodową i dlatego należy przede wszystkim, aby wojska brytyjskie opuściły Grecję natychmiast dla dobra Anglii, całego świata i Grecji. Niepodległość narodowa i wolność w sensie demokratycznym są niepodzielne i nie dadzą się odłączyć od pokoju światowego. **Wielka Brytania chce uzależnić Grecję od swej polityki kolonialnej, a wolna i niepodległa Grecja nie zgadza się na to.** Naród grecki nie chce, aby kraj jego był traktowany jak kolonia. Kto mógłby zaprzeczyć temu, że obecność quislingów wśród tych, którzy dziś rządzą Grecją pod osłoną wojsk brytyjskich, stanowi poważne i bezpośrednie zagrożenie dla pokoju. Oto główny powód, dla którego wysłana została nota radziecka do Rady Bezpieczeństwa w sprawie Grecji. Jeżeli Grecja jest wolnym, niepodległym i zwycięskim krajem, to w jaki sposób można usprawiedliwić jej stan okupacyjny? Po 15-miesięcznej okupacji wszyscy zdają sobie sprawę, że Brytyjczycy nie pragną pokoju w Grecji. Pragną oni chaosu i anarchii, ponieważ wtedy ich obecność w Grecji będzie usprawiedliwiona.

Wielka Brytania uzna rząd rumuński

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister spraw zagranicznych podał do wiadomości, że rząd Wielkiej Brytanii wysłał do rządu rumuńskiego notę, stwierdzającą zamiar Wielkiej Brytanii uznania nowego rządu rumuńskiego. Treść noty zostanie opublikowana w dniach najbliższych.

Samobójstwo gen. Nedicza

BELGRAD (PAP). — Jugosłowiański minister spraw wewnętrznych podał do wiadomości, że serbski generał Milan Nedicz, który oczekiwał w więzieniu na rozpoczęcie procesu, popełnił samobójstwo. Zmylił on czujność warty i wyskoczył z okna 3-go piętra.

WYROK NA GEN. YAMASZICIE BĘDZIE WYKONANY

TOKIO (Ant. wł.) — Generał Mac Arthur zarządził wykonanie wyroku na japońskim przestępcy wojennym gen. Yamaszicie, skazanym na śmierć za okrucieństwa jakich dopuścił się na Filipinach. Jednocześnie gen. Mac Arthur zarządził pozbawienie skazanego munduru i odznaczeń.

WOJSKA CHIŃSKIE NA OKUPACJĘ JAPONII

CZUNG-KING (Reuter). — Marszałek Czang-kaj-szek oświadczył, że wspólna umowa partyj dotycząca utworzenia rządu koalicyjnego rozpoczyna nowy okres współpracy wszystkich dla jednego celu, jakim jest odbudowa Chin.

Marszałek oświadczył również, że wojska chińskie wezmą udział w okupacji Japonii.

STAN NADZWYCZAJNY W NOWYM YORKU

NOWY JORK (Antena wł.) — Burmistrz Nowego Jorku ogłosił stan nadzwyczajny w mieście, spowodowany strajkiem załóg holowników. Dostawa ropy do miasta została przerwana, a dostawa węgla zmniejszyła się o 65 proc.

WASZYNGTON (Antena wł.) — Prezydent Truman ogłosił wczoraj w 9 punktach sformułowane ograniczenia aprowizacyjne dla obywateli USA. Według tych ograniczeń chleb będzie ciemniejszy, następnie będzie zakazane używanie pszenicy na wyrób alkoholu i piwa oraz nieurzędowe rozdzielanie mąki w sklepach. Zboże przeznaczone na paszę dla inwentarza zostanie użyte dla ludzi. USA postarają się o zwiększenie eksportu artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby.

Wielka mowa przedwyborcza Mołotowa

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi, że komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wygłosił przemówienie przedwyborcze, w którym oświadczył:

„Towarzysze! Przez was i wyborców, których reprezentujecie, zostałem wysunięty na kandydata do Rady Najwyższej ZSRR. Pozwólcie, że wyrażę wam moją wdzięczność za zaufanie wyrażone w ten sposób partii komunistycznej i za zaufanie i zaszczyt okazany przez was mnie osobiście, jako przedstawicielowi tej partii. Ze swej strony chcę zapewnić was, wszystkich wyborców, że dobrze pamiętam o słowach towarzysza Stalina, dotyczących głównych obowiązków posła, mianowicie: „pamięć o wielkim przykładzie Lenina i naśladowanie we wszystkim Lenina" Bądźcie pewni, towarzysze wyborcy, zawsze i wszędzie z całej duszy będę do tego dążył. (oklaski) Znajdujemy się w przededniu nowych powszechnych wyborów. Mamy wszelkie podstawy ku temu, by śmiało patrzeć w przyszłość. Świadczy również o tym fakt, że blok partii komunistycznej i bezpartyjny stał się jeszcze silniejszy i pracuje sprawniej. Być może, że zagranica wciąż jeszcze marzy o tym, aby do władzy naszego kraju doszła inna, niekomunistyczna partia. Nie warto wiele mówić o takich ludziach, ludziach można powiedzieć z innego świata. (śmiech i oklaski) Możemy im powiedzieć na pocieszenie: „teraz i w innych państwach można się spotkać z tym, że komuniści są u władzy i cieszą się zaufaniem szerokich mas ludności (oklaski). Dowodzi to tylko tego że doświadczenia życia nie przechodzą bez śladu i że świat idzie naprzód ku lepszej przyszłości. (znowu oklaski). 4-letnia wojna z Niemcami a następnie z Japonią wojna, która wymagała naprężenia wszystkich materialnych i duchowych sił narodu, była wyjątkowo ciężka próba polityki partii komunistycznej i ponadto próba wytrzymałości ustroju Związku Radzieckiego.

Teraz nikt nie może zaprzeczyć, że państwo radzieckie z honorem wyszło z tych prób. Porównajcie Rosję, jaka ona była przed rewolucją październikową, z obecnym Związkiem Radzieckim".

Wiadomo, że wojna rosyjsko-japońska 1904 — 1905 r. wywołała wielki wstrząs w Rosji carskiej. Wojna z Niemcami lat 1914 — 1917 doprowadziła do upadku państwa carskiego i zakończyła się upadkiem ustroju burżuazyjno-obszarniczego. Porównajcie to z obecną sytuacją, kiedy skończyła się najcięższa wojna z Niemcami, a następnie wojna z Japonią. Obydwaj napastnicy wraz ze swymi satelitami zostali rozgromieni, głównie dzięki Czerwonej Armii. Związek Radziecki odniósł zwycięstwo na Zachodzie, a następnie na Wschodzie. Te wielkie doświadczenia przyczyniły się do tego, że Związek Radziecki jeszcze wzmocnił swe stanowisko, jako czynnik o pierwszorzędnym znaczeniu w życiu międzynarodowym. Związek Radziecki znajduje się dzisiaj w szeregu najważniejszych mocarstw świata (oklaski). **W chwili obecnej niesposób rozwiązywać poważnych zagadnień w stosunkach międzynarodowych bez udziału Związku Radzieckiego lub bez uwzględnienia głosu naszej ojczyzny. — Udział towarzysza Stalina uważany jest powszechnie za najlepszą gwarancję pomyślnego załatwienia skomplikowanych problemów międzynarodowych** (długotrwałe oklaski).

Po skończonej wojnie stanęliśmy wobec nowych zadań, co nakłada na nas również nowe obowiązki. Nadszedł czas przystąpienia do tych prac, które zostały przerwane przez wojnę. Podniesienie poziomu przemysłu socjalistycznego osiągniętego już przed wojną wymagać będzie pewnego czasu. Zadanie to wchodzi w skład nowej pięciolatki, którą rozpoczynamy w tym roku i która da nam możność pod wieloma względami podwyższyć poziom przedwojennego życia gospodarczego. Pamiętacie zapewne, że niedługo przed wojną partia i rząd uznały, że nadszedł czas praktycznej realizacji zasadniczego celu gospodarstwa Związku Radzieckiego. Ten cel został sformułowany w następujący sposób: Dopędzić i prześcignąć pod względem rozwoju gospodarczego najbardziej rozwinięte państwa kapitalistyczne w Europie oraz w Stanach Zjednoczonych i osiągnąć ten cel w najkrótszym czasie.

Oczywiście, aby rozwiązać te olbrzymie zadania, potrzeba długotrwałego pokoju i zabezpieczenia naszego kraju od wszelkich napadów. Polityka pokojowa Związku Radzieckiego wynika z podstawowych interesów i bezpośrednich potrzeb narodu. Oto dlaczego **naród radziecki jest tak czujny, gdy chodzi o ewentualne ognisko zagrożenia pokoju i międzynarodowego niebezpieczeństwa lub o jakieś intrygi w tym sensie.** Czy na przykład należy godzić się z faktem, że w strefie jednego z naszych sojuszników znajduje się w tej lub innej postaci 100.000 wojska rozbrojonej armii hitlerowskiej? Należy podkreślić z zadowoleniem, że sojusznik uznał, że należy skończyć z tym stanem rzeczy. A oto i inny fakt: **wciąż jeszcze we Włoszech znajduje się kilkudziesięciotysięczna armia polska, utrzymywana przez sojuszników, faszystowskiego generała Andersa, znanego ze swej nienawiści do Związku Radzieckiego, skłonnego do pójścia na każdą awanturę przeciwko nowej demokratycznej Polsce.** Niesposób tłumaczyć tych faktów względami utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Albo jeszcze taki wypadek. Na terenie Austrii poza strefą radziecką nadal istnieje oddział piechoty rosyjskiej Białej Gwardii pułkownika Roczowina, który podczas wojny znajdował się na żołdzie Hitlera. Oczywiście zażądaliśmy likwidacji tej bandy w interesie pokoju i w interesie przyjaznych stosunków między sojusznikami. Związek Radziecki niemało przyczynił się do stworzenia nowej, bardziej skutecznej organizacji pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych, która przystąpiła do pracy. Życzymy jej w realizacji ważnych zadań powodzenia. **W interesie pokoju światowego Związek Radziecki zawsze gotów jest do przyjaznej współpracy z wielkimi i małymi państwami miłującymi pokój.** W Związku Radzieckim nie ma wojowniczych i awanturniczych grup, jak to ma miejsce wśród klas rządzących w innych państwach, gdzie nienasyceni imperialiści rozsiewają już teraz niepozbawione niebezpiecznego charakteru pogłoski o 3 wojnie światowej. **Prawdziwi zwolennicy pokoju i bezpieczeństwa na świecie znajdą i w przyszłości w Związku Radzieckim wiernego sojusznika i prawdziwe oparcie.**

„Dom wypoczynkowy” dla SS-owców

NORYMBERGA, (ZAP). — Pod Norymbergą, w odległości 12 km w miejscowości Langwasser znajduje się obóz nr. 13 D, w którym przebywa 12.500 b. SS-owców, katów z Dachau, Majdanka, Buchenwaldu i Belsen.

Specjalny korespondent Agencji „Reutera“, który zwiedził niedawno ten obóz, zdumiony był istniejącymi tam porządkami. Zdaniem jego, obóz nr. 13 D należało raczej nazwać „domem wypoczynku“. SS-owcy rozmieszczeni są w jasnych, należycie opalanych domkach. Większość z nich ma na sobie kostiumy, uszyte z dobrych materiałów amerykańskich. Każdy SS-owiec otrzymuje 2.400 kalorii żywności, to jest znacznie więcej, niż ludność krajów, które ucierpiały od hitlerowskiej agresji. Komenda obozu troskliwie zawiadamia rodziny o stanie zdrowia ich bliskich, przebywających w obozie. „Bezrobotni“ SS-owcy mają dość czasu dla wypoczynku, zabaw i rozrywek. Aby nie nudzili się w godzinach zajęć wykonują zabawki dla dzieci, z których urządzono wystawę w specjalnym baraku.

W warunkach tych, jak zauważa korespondent angielski nic dziwnego, że „dobrane egzemplarze rasy panów“ w dalszym ciągu są zapatrywań takich, jak w czasie rządów swego führera. SS-owcy otwarcie wychwalają Hitlera: „Wiernie on służył niemcom — mówią, — lecz niestety był oszukiwany“. W rozmowie SS-owcy zajmują postawę zdobywców. „Nie śmieją się, a lekko uśmiechają, nie mówią, lecz krzyczą. Zachowują się tak, jak dawniej — pisze wspomniany korespondent. Naturalnie ci zbrodniarze, którzy mają miliony ofiar ludzkich na sumieniu, uważają się za niewinnych. „Ani jeden spośród znajdujących się w obozie nr. 13 D nigdy nie miał ani pośredniego, ani ubocznego stosunku z aktami okrucieństw“ — z ironią zauważa korespondent.

Obóz nr. 13 D — pisze dalej korespondent — jest jednym z wielu obozów dla SS-owców w Niemczech, inne obozy, utworzone zostały w Ameryce, przy czym, jak mówią, niemcy w Ameryce zachowują się w jeszcze bardziej wyzywający sposób niż w swojej ojczyźnie.

„Istotne zagadnienie Niemiec powstanie dopiero z chwilą zwolnienia tych SS-owców z obozów i to dopiero stanowić będzie niebezpieczeństwo zarówno dla Niemiec, jak i dla całego świata“.

Przed opuszczeniem obozu, SS-owcy wręczyli korespondentowi Reutera pocztówki z napisem: „Nie zapominajcie o jeńcach wojennych — SS-owcach z obozu nr. 13 D“. „Jeżeli chodzi o mnie — pisze autor — nigdy tego obozu nie zapomnę“.

Ale naszym zdaniem, tego mało. Trzeba, aby o obozach, gdzie znajdują się zbrodniarze wojenni nie zapomniała również ręka sprawiedliwości Zjednoczonych Narodów. Nie chce się wprost wierzyć w prawdziwość powyższych wiadomości. Ze względu na poważne źródło informacyjne uważamy jednak za konieczne powtórzyć ją.

(N. W.)

SŁUŻBA INFORMACYJNA PRZECHODZI W RĘCE NIEMIECKIE

BERLIN, (ZAP). — Szef amerykańskiej kontroli prasowej gen. Robert A. Mac Clare oświadczył, że w ciągu następnych sześciu miesięcy służba prasowo-informacyjna w strefie amerykańskiej przejdzie w ręce niemieckie. Agencja Prasowa DANA (Deutsche Allgemeine Nachrichten Agentur) otrzyma z dn. 31 marca licencję jako samodzielna niemiecka placówka informacyjna.

Po dn. 1 lipca w rękach amerykańskich pozostaną tylko trzy czasopisma, jeden dziennik, tygodnik filmowy i audycje radiowe amerykańskich władz wojskowych. Generalną kontrolę będą sprawować nadal Amerykanie, ustawodawstwo prasowe i kontrola policyjna należeć będą jednak do administracji niemieckiej poszczególnych rządów krajowych.

CHCĄ ODBUDOWAĆ „IMPERIUM GOSPODARCZE“...

BERLIN, (ZAP). — W biurze Hansa Berchemeiera b. prezydenta zarządu niemieckiego koncernu Schering A. G. wykryła amerykańska policja okupacyjna niezwykłe plany, utworzenia nowego gospodarczego „imperium“ niemieckiego. Znalezione memorandum nosi datę 9 września 45 r. Podaje ono w zarysach plan objęcia przez Schering A. G. przewodnictwa nad niemieckim przemysłem chemicznym, w miejsce „I. G. Farbenindustrie“. Berchemeier pisze w memorandum, że:

z odbudową gospodarczego potencjału Niemiec nie można czekać aż do ukończenia okupacji.

nie należy sprzedawać majątku firmowego poszczególnych zakładów przed mającą nastąpić stabilizacją waluty,

nie należy pozbywać się złota i t. d.

Odbudowa gospodarczego „imperium“ niemieckiego miałaby nastąpić pod ochroną amerykańskich sfer przemysłowych, w zamian za co proponuję memorandum tylko skromne opłaty licencyjne i.. podział rynku światowego.

Berchemeier proponuje Brunszwik jako idealne miejsce dla zrekonstruowania potęgi Scheringa. „Jeśli postępować będziemy pisze w zakończeniu — przy realizacji naszych planów ostrożnie i pozostaniemy na razie w granicach przemysłu farmaceutycznego, nie będzie z pewnością żadnych obiekcji anglo-amerykańskich lub rosyjskich przeciwko naszym zamiarom“.

„Kolosalny“ plan został na ten raz udaremniony.

CORAZ ŚMIELEJ I GŁOŚNIEJ

BERLIN, (ZAP). — Demonstracje studentów w Erlangen przeciw pastorowi Niemöllerowi nabrały dużego rozgłosu i są wyraźnie nie na rękę rządowi krajowemu.

W czasie kazania pastora Niemöllera dla studentów uniwersytetu w Erlangen doszło do tumultów w zborze, które skończyły się demonstracyjnym opuszczeniem zboru przez kilkuset studentów w czasie kazania.

Rząd krajowy zarządził natychmiastowe zbadanie przeszłości politycznej studentów i zobowiązał rektora do relegowania tych studentów, którzy demonstrować będą swoje uczucia nazistowskie i militarystyczne.

JAPONIA PRZED KRACHEM

TOKIO. — Dzienniki japońskie piszą, że finansowa sytuacja kraju zmierza szybko ku katastrofie. Krach pieniężny, który przeżyły Niemcy po pierwszej wojnie światowej grozi teraz Japonii. Normalny dzienny obrót banknotów na początku stycznia dosięgał 200 milionów jenów, Obecny obrót wynosi 37 miliardów 40 miln. jenów. Osoby prywatne podejmują z banków zawrotne sumy pieniężne na kupno artykułów żywnościowych, których ceny osiągają astronomiczną wielkość.

UCHWAŁY KONGRESU DUŃSKICH KOMUNISTÓW

SZTOKHOLM (PAP). — Z Kopenhagi donoszą, że w Aarhus zakończył się kongres duńskiej partii komunistycznej. W rezolucjach wezwano m. in. do zerwania wszelkich stosunków z Hiszpanią generała Franco. Poza tym wystosowano apel do partii socjal-demokratycznej, w którym komuniści dają wyraz ubolewaniu, iż do tej pory nie udało się zjednoczyć duńskiego ruchu robotniczego. Komitetowi centralnemu polecono, aby starał się doprowadzić do fuzji wszystkich sił ruchu robotniczego.

STRAJK W PARYSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, iż urzędnicy oszczędnościowej kasy w Paryżu rozpoczęli strajk, żądając podwyżki poborów.

Stan zdrowia przestępców norymberskich

NORYMBERGA (PAP). — W miarę przedłużania się procesu oskarżeni zaczynają zdradzać coraz większe zdenerwowanie, co daje się zwłaszcza zaobserwować w więzieniu, dokąd wracają codziennie o godzinie 5-tej z sali rozpraw. Hess cierpi na bezsenność. Po powrocie do celi i po zjedzeniu kolacji rzuca się w ubraniu na łóżko i leży bez ruchu do późnej nocy, obserwowany cały czas przez strażników. O godzinie 3-ciej nad ranem zrywa się, otwiera okno i mimo mrozu wietrzy celę, a potem bierze książkę do ręki i czyta aż do rana. Kaltenbrunner choruje i znajduje się znów w szpitalu. Streicher cierpi na serce i od dwóch dni nie zjawia się na sali rozpraw. Goering ma wciąż jeszcze kaszel i katar i wygląda źle. Również Ribbentrop uskarża się na swój stan zdrowia i prosił o lekarza, który jednak nie znalazł nic „niebezpiecznego“ w stanie zdrowia ex-ministra spraw zagranicznych. Lekarze amerykańscy obserwujący oskarżonych są zdania, że należy się liczyć z możliwością psychicznego załamania się kilku oskarżonych.

Z PROCESU NORYMBERSKIEGO

NORYMBERGA (Ant. wł.) — Przedstawiono dowody stwierdzające, że we wrześniu 1944 r. Niemcy obawiając się desantów alianckich w Danii, wywieźli do Niemiec większość policjantów duńskich posądzonych o sympatię proalianckie.

W Norwegii niemcy zmuszali księży do ujawniania im tajemnicy konfesjonału, a gdy napotkali na opór rozpoczęli brutalną walkę z kościołem.

Prokurator francuski przedstawił dowody, że niemcy opracowali i w wielkiej części wykonali plan wymordowania dzieci żydowskich. Porywano dzieci 3-letnie i wywożono je do Polski. Prokurator oświadczył, że zarówno Ribbentrop jak i Pierre Laval wiedzieli dobrze, że dzieci te czeka w Polsce śmierć z rąk oprawców hitlerowskich.

Pogrzeb osobliwy i wstrząsający

BUDAPESZT (ZAP). — Jak donosi węgierska gazeta „Kis Ujsag“ z Brasowa (Rumunia) odbył się tam jedyny w historii ludzkości pogrzeb. W trumnach, przy udziale wielkich tłumów publiczności, wieziono na cmentarz nie zwłoki, nawet nie kości, lecz — mydło, które wśród zwykłych ceremonii religijnych pochowano na wieczny spoczynek.

W ostatnich dniach ukazały się w handlu w Brasowie małe kawałki mydła koloru popielatego. Na mydłach znajdował się napis: R. J. F. Made in Germany. Wkrótce okazało się, że mydło to gotowane było ze zwłok zagazowanych w Oświęcimiu Żydów, a tajemnicze trzy litery oznaczają: Rein Jüdisches Fett (czysty tłuszcz żydowski). Kiedy kierownicy gminy żydowskiej dowiedzieli się o pochodzeniu mydła, wykupili cały zapas. Równocześnie postanowiono nieszczęśliwym ofiarom ohydnej zbrodni niemieckiej oddać cześć, przez uroczyste pochowanie ich pod obecną postacią mydła.

Na tej niezwykłej uroczystości, w której udział wzięło wiele tysięcy osób, główny rabin Sperber wypowiedział mowę, która wywarła niezwykle głębokie wrażenie.

Na marginesie tej wstrząsającej wiadomości musimy od siebie dodać, że u nas mydło zaopatrzone w te same litery było powszechnie przydzielane na kartki w czasie hitlerowskiej okupacji i nawet po wyjściu niemców z Częstochowy Wydział Aprowizacji wydawał je dalej ludności. Czyż by pochodzenie tego mydła było to samo co w Rumunii? (Red.)

Mają już dość armii gen. Andersa

NOWY JORK (Ant. wł.) — W dzienniku nowojorskim **„New York Times“** ukazała się korespondencja, przysłana przez przedstawiciela tego pisma w Londynie. Korespondent nazwiskiem Mathius donosi, że w związku z licznymi interpelacjami w Izbie Gmin w sprawie t. zw. armii Andersa, brytyjski podsekretarz stanu odpowiedział deputowanym, że rząd Wielkiej Brytanii zastanawia się nad tą sprawą i wkrótce złoży Izbie Gmin oświadczenie oficjalne.

Korespondent dodaje, że dla Włochów pobyt armii Andersa jest bardzo uciążliwy w związku z rekwizycją mieszkań i innymi świadczeniami nieodłącznymi od przebywania wojska na danym terytorium.

Armia Andersa jest znakomicie uzbrojona i wyszkolona i ciągle odbywa ćwiczenia.

„NEW STATESMAN AND NATION“ O WOJSKU ANDERSA

Podobne pytanie do tego, jakie zadaje sobie opinia publiczna w Polsce, zadaje sobie również prasa angielska. Znany dziennik londyński **„New Statesman and Nation“** zastanawia się nad potrzebą utrzymywania w dalszym ciągu armii Andersa we Włoszech.

Dziennik pisze: „Przypuszczamy, że parlament musi wyjaśnić wzajemne stosunki między angielskim ministerstwem wojny a armią generała Andersa we Włoszech. Te jednostki polskie, liczące ponad 100.000 ludzi, którymi dowodzą oficerowie znani ze swojego wrogiego stosunku do Związku Radzieckiego, prowadzą obecnie manewry i przygotowują się do wojny przeciwko ZSRR, która ma wybuchnąć na wiosnę.

Nie przykładamy wielkiej wagi do szalonych fantazji polskich oficerów o wojnie przeciwko Rosji, — pisze dalej „New Statesman and Nation“, — ale chcielibyśmy wiedzieć, co jest przyczyną, że wojska te nie były dotychczas zdemobilizowane? (czy może przyczyna jest ta sama co w fakcie utrzymywania kilkuset tysięcy niemieckich żołnierzy w brytyjskiej strefie okupacyjnej. — Uwaga red.)

W kilku wierszach

Berlin. W brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech przeprowadzony został spis ludności. Okazało się, że strefę tę zamieszkuje 21,250,000 osób.

Moskwa. Odwołanie wojsk radzieckich z Mandżurii, które ustanowione zostało na 8. lutego, przesunięte zostało o kilka dni z powodu trudności komunikacyjnych.

Londyn. Komitet wykonawczy Labour Party nie przyjął projektu partii komunistycznej w sprawie połączenia obu partyj. W ostatnich latach Labour Party odrzuciła więcej takich projektów.

Budapeszt. Węgierski minister sprawiedliwości zwrócił się do sojuszniczych władz wojskowych z prośbą o wydanie byłego niemieckiego komendanta Budapesztu generała Winkelmanna, który znajduje się obecnie w Norymberdze.

Paryż. Do Paryża przywieziony został były generał SS Karl Oberg, który w czasie okupacji był szefem policji niemieckiej we Francji i z powodu dokonywanych przez siebie okrucieństw nazwany został „rzeźnikiem paryskim“.

Sztokholm. Polska otrzyma od Szwecji w formie daru, drut miedziany na sumę 80 tysięcy koron, celem zainstalowania przewodów dla trolleybusów w Gdyni i w Gdańsku.

Sztokholm. Radio Helsinki donosi, że August Fagerholm został ponownie wybrany przewodniczącym fińskiego parlamentu.

Berlin. Sojusznicza Komisja Kontrolna postanowiła, że w dniach najbliższych zostanie wprowadzona komunikacja telegraficzna i telefoniczna między wszystkimi 4 strefami okupacyjnymi w Niemczech.

Sofia. Minister spraw zagranicznych Bułgarii Stajnoff przyjął w dniu wczorajszym posła radzieckiego w Sofii i przedstawiciela dyplomatycznego Wielkiej Brytanii.

Sztokholm. W najbliższych dniach zostanie nawiązana normalna komunikacja radiowa i telefoniczna między Norwegią a Stanami Zjednoczonymi. 3-minutowa rozmowa będzie kosztowała 60 koron.

Moskwa. Nowy premier perski Sultaneh stoi na czele misji perskiej, która ma udać się do Moskwy we czwartek po przedstawieniu przez premiera swego rządu szachowi.

Sztokholm. W ciągu grudnia zwiększyła się liczba bezrobotnych w Danii prawie że dwukrotnie i wynosi obecnie 126,000.

Przegląd prasy

Polska pozbywa się obcych wpływów

(p) Pod powyższym tytułem zamieszcza czeski dziennik „Nova Svoboda“ artykuł wstępny, w którym omawia upaństwowienie przemysłu w Polsce. „Nova Svoboda“ pisze:

„Po Czechosłowacji Polska jest drugim państwem, które radykalnie podcięło podstawy posiadania wielkiego kapitału i wielkiego przemysłu. Tak jak i my Polska uwolniła się od potężnego wpływu zagranicznego kapitału na wszystkie ważne przemysłowe zakłady, banki i zakłady ubezpieczeniowe. Przed ostatnią wojną państwo było tylko suwerenne na zewnątrz w rzeczywistości zaś jego suwerenność była silnie skrępowana, ba, Polska była rządzona przez gospodarcze kapitalistyczne grupy zagraniczne. Można śmiało powiedzieć, że Polska była kolonią zagranicznego kapitału, a w takim stanie rzeczy nie można było mówić o zupełnej swobodzie politycznej, gdyż nie była ona poparta zupełną swobodą gospodarczą. Trzy czwarte polskiego przemysłu opanowane było przez kapitał zagraniczny. Potężne koncerny były w rękach cudzoziemców, szczególnie niemców. Tak jak my mieliśmy baronów węglowych Wilczka, Larischa, Gutmanna i innych tak miała Polska swoich von Plessów, Hohenlohów, Donnesmarcków i Larischów. Jednakże w dziedzinie unarodowienia Polska uczyniła postęp większy niż my. Powodem tego był fakt, że w Polsce i mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe oraz banki pozostawały w silnej zawisłości od obcego kapitału.

Że Polska była faktycznie kolonią zagranicznego kapitału, świadczą następujące cyfry: w ubezpieczeniach miał zagraniczny kapitał udział w wysokości 92 proc., wydobycie nafty było w 89 proc., w obcych rękach, przemysł garbarski w 87 proc., elektryczny i gazowy w 87 proc., odzieżowy w 85 proc., drzewny w 82 proc., przemysł chemiczny w 76 proc., elektrotechniczny w 74 proc., w górnictwie i hutnictwie 63 proc., w bankach 46 proc., w komunikacji 45 proc., kapitał akcyjny w „polskich“ spółkach akcyjnych był w 70,8 proc. w rękach cudzoziemców!

Te cyfry pochodzą ze statystyk urzędowych, rzeczywistość jednak była jeszcze gorsza, nie dziwimy się przeto, że demokratyczna Polska postąpiła w sprawie unarodowienia z taką konsekwencją.

Dla Polski unarodowienie przemysłu i reforma rolna ma jeszcze większe znaczenie niż dla nas. Nie wolno zapominać bowiem, że jeszcze do roku 1940 istniała wszechmocna polska szlachta, z której kół pochodzi najgorsza reakcja. Polską rządził z jednej strony zagraniczny kapitał, z drugiej strony rolnicza i przemysłowa szlachta a lud polski żył w niewiarygodnie złych warunkach socjalnych. Przez wyeliminowanie zagranicznych i rodzimych pasożytów nastąpił w Polsce głęboki socjologiczny przełom i wielki krok do szybkiej demokracji kraju. Wiemy, że proces taki nie obszedł się i u nas bez wrogiej działalności reakcji i prób przeszkolenia w dziele wielkiej socjalnej i narodowej rewolucji. Przy tym nie możemy porównywać Polski z nami, gdy u nas stosunki są o wiele więcej skonsolidowane i nie jesteśmy tak okrutnie poszkodowani przez wojnę. Nie możemy się dziwić, że w Polsce gdzie antynarodowe żywioły były i są stale popierane przez zagranicę czy to materialnie czy moralnie proces konsolidacji nie postępuje tak szybko jak u nas. A rozumie się samo przez się, że Polska reakcja otrzymuje swoje poparcie z zagranicy, od tych ludzi dla których Polska była „kolonią“.

Gdyby reakcji udało się osiągnąć zwycięstwo, oznaczałoby to również zwycięstwo zagranicznego kapitału i polski lud stanąłby w tym samym miejscu, w którym stał w r. 1940. Polskie czynniki miarodajne i demokratyczne trwają jednak mocno na swoim stanowisku i nie dają się zastraszyć ani groźbami, ani zamachami, ani morderstwami politycznymi, które organizuje zdrajca Anders i jemu podobni zbrodniarze na ziemi polskiej.

Zadania Polski w dziedzinie odbudowy są ogromne i ciężar tych zadań spoczywa na rządzie.

Pomoc dzieciom na terenach zniszczonych

Przez ziemie polskie przewalił się w drugiej połowie 1944 i na początku 1945 orkan wojny pozostawiając w niektórych połaciach kraju przerażliwe spustoszenia. Ludne i znakomicie zagospodarowane ziemie zamieniły się w cmentarzyska i pogorzeliska. Północno-wschodnia część woj. warszawskiego, prawie cała Białostocczyzna, znacz na część ziemi rzeszowskiej, a z Kieleczczyzny powiaty: kozienicki, opatowski, iłżecki i stopnicki — to niezagojone rany wojenne. Sytuacja żywnościowa, mieszkaniowa, brak ubrań i najniezbędniejszych sprzętów gospodarskich odbijają się już obecnie na zdrowiu mieszkańców, a w najbliższej przyszłości ulegną jeszcze pogorszeniu. Miejscowi lekarze stwierdzają znaczny wzrost chorób, wywołanych przez wilgoć i zimno np. reumatyzm, zapalenie płuc i zapalenie nerek. W konsekwencji grozi szerzenie się gruźlicy i chorób serca. Pomoc, o której się często czyta w prasie, jest nie wystarczająca i nieskoordynowana. Sąsiednie powiaty, mniej dotknięte działaniami wojennymi, udzieliły już we własnym zakresie pomocy sąsiadom, ale wyczerpały swoje możliwości. Tymczasem wiadomo, że stan zdrowotny ludności pogorszy się z powodu rozmarzania ziemi i deszczu, gdyż ludzie mieszkają w ziemiankach i bunkrach. Na przednówku pogorszą się również warunki żywnościowe.

Ten stan rzeczy stwierdzono w czasie wizytacyj w terenie. Aby zapobiec katastrofie. Ministerstwo Zdrowia zwołało konferencję międzyministerialną, której celem było opracowanie planu akcji pomocy dla ludności, a zwłaszcza dzieci ziem zniszczonych. Chodzi przede wszystkim o utworzenie szkół internatowych dla dzieci z ziemianek i bunkrów, zorganizowanie ośrodków zdrowia w miejscowościach zniszczonych oraz punktów pomocy żywnościowej i odzieżowej. Na pomoc oczekuje około 1.180.000 ludności, w tym do 500.000 dzieci.

W trzech kolejnych posiedzeniach zwołanych przez Ministerstwo Zdrowia w okresie 28.12.45 — 8.I.46 przedstawiciele ministerstw: Zdrowia, Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej, Odbudowy, Państwowej Rady Zdrowia, Nadzwyczajnego Komisariatu do walki z epidemiami, Polskiego Czerwonego Krzyża i Samopomocy Chłopskiej uznali konieczność udzielenia natychmiastowej pomocy przede wszystkim dzieciom i zgodnie podjęli współpracę, przyrzekając, jak najdalej idącą pomoc w swym zakresie i deklarując swe możliwości. Liczy się również na pomoc żywnościową Ministerstwa Aprowizacji. Musi jednak być ktoś, kto będzie koordynował tę sprawę sygnalizował lokalne potrzeby, dawał inicjatywę i będzie odpowiedzialny za całość akcji. Do tego jest w pierwszym rzędzie predestynowany Polski Czerwony Krzyż, jako organizacja powołana do niesienia pomocy w czasie klęsk żywiołowych. Przedstawiciel P. C. K. podjął się zorganizować pomoc tej instytucji na ziemiach zniszczonych.

Można tedy zapewnić ludność ziem zniszczonych, że pomoc jest bliska.

Kraj cały podzielony na okręgi spisowe

Jednym z najodpowiedzialniejszych zadań władz spisowych, decydującym o sprawnym przeprowadzeniu spisu jest podział podległego im obszaru na okręgi spisowe.

Okręg spisowy jest to teren przydzielony do spisania jednemu komisarzowi spisowemu.

Podział na okręgi spisowe powinien być tak przeprowadzony, aby żadna nieruchomość, żaden lokal zamieszkany, nie zostały pominięte. W tym celu władze spisowe, zgodnie z instrukcjami Głównego Urzędu Statystycz., sporządziły do dnia 25 stycznia wykazy nieruchomości, istniejących na ich terenie. Według meldunków otrzymanych z terenu podział ten już został dokonany na całym obszarze kraju.

Jednakowo ważnym jest równomierny podział terenu na okręgi spisowe, których wielkość powinna być taka, aby komisarz spisowy był w stanie z należytą dokładnością przeprowadzić spis w przeznaczonym na ten cel okresie 4 dni — od dnia 14 do 17 lutego. W zasadzie komisarzowi okręgowemu przydziela się do spisania około 120 mieszkań w miastach lub 120 nieruchomości na wsi, co w przybliżeniu odpowiadałoby średnio liczbie 600 mieszkańców. Oczywiście tam, gdzie trudności terenowe są większe, okręg spisowy powinien być odpowiednio mniejszy.

Złodzieje grosza społecznego przed sądem

(j) W tych dniach toczyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym przeciwko Józefowi Kuźniakowi, który jako kierownik — gospodarz Spółdzielni Rolniczo-Handlowej przy Hucie „Raków" przywłaszczył sobie w czasie od 17. I. 45 r. do 31. VII. 45 r. na szkodę tejże spółdzielni następujące kwoty: a) kwotę 3.720 zł. powierzoną mu na zakup towarów; b) kwotę 3.337.20 zł. pobraną na wydatki związane z prowadzeniem spółdzielni; c) kwotę 63.660 zł. uzyskaną ze sprzedaży artykułów spożywczych i galanteryjnych, zakupionych uprzednio za pieniądze spółdzielni w hurtowniach „Społem" i „Oświata".

Kuźniak zakupowane towary jak wódkę, kawę, zeszyty i inne sprzedawał na wolnym rynku zatrzymując pieniądze dla swej osobistej korzyści.

Przewód sądowy wykazał złą wolę oskarżonego, który próbował się tłumaczyć niskim wynagrodzeniem, i tym, że pewną część długu chciał uregulować w banknotach krakowskich, (jednak Zarząd spółdzielni odmówił przyjęcia pieniędzy.

Sąd uznał Józefa Kuźniaka winnym zarzucanego mu czynu i na mocy art. 262 K. K. skazał go na dwa lata więzienia oraz postanowił na mocy art. 5 punkt. 2 Dekretu z dnia 2. 8. 1945 r. o amnestii wymierzoną karę darować.

Od wyroku tego zgodnie z art. 484 k. p. k. prokurator zapowiedział apelację. Trzeba przyznać, że w okresie wzmożonej walki z łapownictwem i nadużyciami, wyrok Sądu Okręgowego spotkał się z krytyką społeczeństwa.

Migawki

Już zaczynają się ukazywać powieści kryminalne

Dobrą przedwojenną sławę Marczyńskich czy Romańskich z powodzeniem podtrzymują nowe pióra polskich bujdopisarzy. W „Głosie Pomorza" jeszcze bliżej nieznany, niejaki Alfons A. Olkiewicz drukuje powieść kryminalną „Trzydzieści siedem plus trzy". W rodziale trzecim tej powieści czytamy:

„Komisarz czuł, że owa dama roztacza wokoło siebie pewne cienie makabryczności, których nijak nie był w stanie pojąć, ani tym się oprzeć. Żałował, że w tej chwili nie miał wokoło siebie inspektora Felińskiego. I jakby owa dama odgadła jego myśli, rzekła..." I dalej: *"Ja właśnie chciałam panu dopomóc i postawić tenże punkt początkowy..."*

W rozdziale czwartym styl staje się bardziej zawiły: *„Cisza w mieszkaniu dzwoniła mu aż w uszach. Wywiadowca Trzebiński stał przyciśnięty ciałem do ściany i nadsłuchiwał... W wnętrzu mieszkania panowała makabryczna wprost atmosfera. Trzebiński jako studiujący tę dziedzinę, w zetknięciu bezpośrednim z tym objawem, stał się nerwowym".*

Nie cytujemy dalej, ponieważ nie mamy tyle papieru, co „Głos Pomorza".

S. F.

Turniej drużynowy o mistrzostwo szachowe Częstochowy na 1946 rok.

Częstochowski Klub Szachowy organizuje turniej drużynowy o szachowe mistrzostwo Częstochowy na 1946 r. Udział może wziąć każdy zespół przy świetlicy fabrycznej klubie sportowym i tp. Drużyna składać się winna z 5ciu graczy. Dla zwycięskiego zespołu przeznaczony jest puchar jako nagroda. Zgłoszenia przyjmuje Częstochowski Klub Szachowy. II Aleja 35 w godz. 17-20 codziennie do dnia 13 bm. włącznie. Losowanie odbędzie się w dniu 17 bm.

Stan turnieju o mistrzostwo Częstochowy

W turnieju o mistrzostwo miasta na br. prowadzi prof. Beer — 12½ pkt., 2) Limbach — 10½ pkt. (bez porażki) 3) mgr. Czarnota 9½ pkt, 4) Skalik — 9 pkt. 5) Cichomski 8½ pkt., 6) Krejczy 8½ pkt. 7) Pyrkosz — 6¼ pkt.. 8) Wieczorek — 6 pkt., 9) Borkowski 5½ pkt. 10) Malik 5½ pkt.

I Szachowy Konkurs „Głosu Narodu"

Ogłaszamy konkurs na trzychodówkę. Termin nadsyłania prac pod adresem naszej redakcji wyznaczony do dnia 1 maja r. b. Jeden autor może nadesłać najwyżej trzy zadania. Dla zwycięzców wyznaczamy trzy nagrody pieniężne.

Sędzią konkursu będzie znany kompozytor szachowy S. Limbach.

Prosimy wszystkie pisma o przedrukowanie wiadomości o konkursie.

Pierwsza tura turnieju o mistrzostwo na 1946 r. dobiega końca. Dotychczasowy stan jest następujący: 1) E Beer 12½ pkt. (14) (W nawiasie ilość granych partii) 2) S. Limbach 10 pkt. (11) 3) B. Cichomski 8½ pkt. (11) 4) W. Krejczy 7½ pkt. (12) 5 i 6) E. Czarnota 7 pkt. (7), i H. Skalik 7 pkt. (11)7) J. Pyrkosz 6½ pkt. (15). 8) M. Wieczorek 6 pkt. (12). 9 i 10) M. Malik 5½ pkt. (13) i H. Podpłomyk 5½ pkt. (15) 11) W. Kempa 5 pkt. (14). 12) St. Szeląg 4½ pkt. (8) 13) H. Borkowski 3½ pkt. (10) 14) J. Dąbrowski 3 pkt. (14) 15) E Sołtysiak, 2 pkt. (9).

W turnieju nie biorą udziału zeszłoroczny mistrz Puczyński, Kucharzewski, Janik i Michałowski. A szkoda!

S. L.

KRONIKA

Komunikat Komitetu P. P. R. dzielnica „Śródmieście"

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w Świetlicy PPR dzielnicy „Śródmieście (Aleja N. M. Panny 9) wieczór poezji i pieśni robotniczej. W programie utwory Fr. Mirandoli, Eug. Pottier, Włodz. Majakowskiego, Miecz. Jastruna, St. Zielińskiej.

Wstęp zł. 10. Dochód przeznaczony na kupno obuwia dla biednych dzieci. Ze względu na ciekawą treść wieczoru, jak i obywatelski obowiązek niesienia pomocy dzieciom. Komitet PPR dzielnicy „Śródmieście" prosi członków i sympatyków o liczne przybycie.

Wielkie Zgromadzenie Kobiet

W dniu 10. II. 1946 r. odbędzie się w Sali Straży Ogniowej Wielkie Zgromadzenie Kobiet. Początek o godzinie 16-ej. Na zgromadzeniu tym wygłosi odczyt p. t. „Międzynarodowy Kongres Kobiet w Paryżu" ob. Dluska, przedstawicielka Głównego Zarządu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Zebranie Sekcji Kobiet przy P. P. R. dzielnica śródmieście

Zarząd Sekcji Kobiet przy P. P. R. dzielnica śródmieście podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 8 lutego 1946 r. o godz. 17-ej odbędzie się zebranie Sekcji Kobiet. Obecność obowiązkowa.

Uwaga, członkowie P. P. S. dzielnicy Raków

Zawiadamiamy, że w dniu 8 lutego w piątek, odbędzie się Żywa Gazetka w świetlicy Org. Mł. T. U. R. przy ul. Limanowskiego 49 o godzinie 4.30 po poł. dla czł. P. P. S., O. M. T. U. R., R. K. S. Raków i sympatyków.

Prosimy o liczny udział tak członków i sympatyków.

Uwaga, drukarze!

Sekcja Kulturalno-Oświatowa Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego okręg Częstochowa, organizuje w sobotę, dnia 9-go b. m. o godz. 13-ej dla swych członków grupowe zwiedzenie zakładów Drukarni Państwowej Nr. 1.

Zbiórka w lokalu Związku o godz. 12.45.

Apel do architektów

Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów RP przystąpił z dniem 22.I rb. do rejestracji wszystkich architektów zamieszkałych na całym terenie Rzeczypospolitej.

W związku z tym Zarząd Główny SARP wystosował do ogółu architektów polskich apel, w którym powołuje się na to, że konieczność odbudowy i przebudowy całego kraju, poszczególnych osiedli i urządzeń technicznych, przy stratach wśród architektów, zmusza do właściwej i planowej gospodarki naszymi ograniczonymi siłami, wzywa architektów, zgodnie ze stanowiskiem ministra odbudowy, do zarejestrowania się.

Uwaga, Księgowi!

Koło Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie zawiadamia, że w czwartek, dnia 14 lutego o godz. 18-tej w gmachu Liceum Handlowego przy ul. Handlowej Nr. 14 otwiera dla księgowych mniej zaawansowanych i sił pomocniczych 3-ci kurs na temat jednolitego planu kont, obowiązującego od dnia 1-go stycznia b. r.

Osoby, które pragną wziąć udział w tym kursie, a nie zapisały się jeszcze, mogą to uczynić we wspomnianym dniu przed rozpoczęciem wykładów.

Czy wykupiłeś już los do klasy II 46 Loterii Klasowej w kolekturze Nr. 1 P. B. P. „Orbis"?

Jeżeli nie — to pośpiesz się, gdyż z dniem 9 lutego b. r. upływa termin odnawiania losów.

Po tym terminie losy będą sprzedane nowonabywcom.

Kolektura Nr. 1 P. B. P. „Orbis", Al. N. M. Panny 16 czynna od godz. 8-18-ej bez przerwy. W niedzielę od godz. 10-18-ej.

Rabusie na cmentarzu

Po nocy z dnia 3 b. m. stwierdzono potworny fakt rabunku, dokonanego na zmarłych, pochowanych na cmentarzu na Kulach. Kilku nieznanych złodziei wtargnęło w nocy na cmentarz i rozkopało 30 murowanych grobowców — z tych 2 zupełnie świeże: Ignacego Kulawiaka, zmarłego przed 6-ma tygodniami i 60-cio letniej staruszki Zborowskiej pochowanej 4 dni temu. Zwłoki ś. p. Kulawiaka zostały rozebrane z garnituru, przy czym nieboszczykowi złamano lewą rękę. Trumna ś. p. Zborowskiej była otwarta, lecz nic z niej nie skradziono.

16 trumien znaleziono poważnie uszkodzonych lecz nieobrabowanych, prawdopodobnie z powodu rozkładu ciał.

W innych trumnach ubrania przez długie leżenie straciły dla rabusiów swą wartość. Pozostałych 12 grobów ma uszkodzone płyty. Znaleziono porzucone różnego rodzaju narzędzia i baterie do lampek, którymi rabusie się posługiwali. Usiłowali oni również włamać się do kaplicy cmentarnej. Jako ślad tego, pozostał skrzywiony krzyż w żelaznej bramie kaplicy.

Śledztwo powyższej sprawy jest w toku.

Uwaga, pierwsza zabawa Z. Z. K.

W sobotę, dnia 9 b. m., w sali hotelu „Polonia" odbędzie się pierwsza po 6-letniej okupacji reprezentacyjna całonocna zabawa kolejarzy.

Brać kolejarska niniejszym ma zaszczyt prosić miłe częstochowianki, i sympatycznych częstochowian o wzięcie licznego udziału w zabawie. Dochód przeznacza się na cele oświatowo-kulturalne. Bufet na miejscu. Ceny przystępne. Orkiestra własna symfoniczna i jazzbandowa. Początek o godzinie 20-ej.

Rok pracy w Zarządzie Miejskim

Sprawozdanie z działalności Wydz. Zdrowia złożone na posiedzeniu M. R. N.

(Dokończenie z dnia wczorajszego)

Rzecz jasna, że tak rozgałęziona działalność Wydziału Zdrowia, mogąca się poszczycić dużymi rezultatami wymaga dużego nakładu sił i środków materialnych.

Toteż wysiłek zwrócony musiał być i jest nadal w kierunku wyjednania jak największych subwencyj z Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Kielcach. Zdobycie ich jednak połączone jest z dużymi trudnościami, gdyż Wojewódzki Wydział Zdrowia nie zawsze może nam służyć koniecznymi subwencjami, nie mówiąc już o dużych kłopotach komunikacyjnych, utrudniających porozumienie się szybkie z Województwem.

W roku sprawozdawczym z Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Kielcach subwencji — Dział VIII. na:

1) Zwalczanie chorób zakaźnych i społecznych,
2) Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem,
3) Częściowy zwrot utrzymania Kolumny Dezynfekcyjnej,
4) Remonty Zakładu Dezynfekcyjno-Kąpielowego

uzyskano na ogólną sumę złotych 373.000.— (trzysta siedemdziesiąt trzy tysiące zł).

Dzięki temu Wydział Zdrowia mógł doprowadzić Przychodnie do lepszego stanu, zaopatrzyć w najbardziej potrzebne aparaty, narzędzia, meble, bieliznę itp.

Ponadto Wojewódzkiemu Urzędowi Zdrowia zawdzięczamy przydziały preparatów leczniczych dla Przychodni Skórno-Wenerycznej, jak preparaty bizmutowe, salvarsanowe, szczepionki gonokokowe, preparaty sulfamidowe itp.

Poza subwencjami pieniężnymi Wojew. Wydział Zdrowia w roku sprawozdawczym zaopatrzył Zakład Dezynfekcyjno-Kąpielowy w dwa aparaty dezynfekcyjne, komory na suche i gorące powietrze oraz Kolumnę Dezynfekcyjną Wydziału Zdrowia w 5 hydropultów i materiał dezynfekcyjny, jak siarka, lizol itp.

Zakład Dezynfekcyjno-Kąpielowy oraz Kolumna Dezynfekcyjna, posiadająca wyszkolonych dezynfektorów prowadzi bardzo pożyteczną działalność w akcji zwalczania chorób zakaźnych.

Należałoby również wspomnieć, że w roku sprawozdawczym na wniosek Wydziału Zdrowia P. C. K. w Częstochowie przeszkolił około 40 osób, kandydatek na siostry pogotowia P. C. K. Przeszły one 100 godzinny kurs teoretyczny, a obecnie przechodzą 200-godzinny kurs praktyczny na terenie wszystkich oddziałów szpitalnych.

Dzięki wytężonej akcji całego Wydziału Zdrowia zdrowotność w Częstochowie przedstawia się znacznie lepiej, niż w innych miastach.

Reasumując powyższe należy dojść do wniosku, że w roku sprawozdawczym praca Wydziału Zdrowia przyniosła duże efekty, nie znaczy to jednak, by nie było jeszcze dużo braków, które muszą być dalej systematycznie uzupełniane.

Ze względu na całokształt prac Wydziału Zdrowia odbudowanie Pracowni Badania Artykułów Żywności i Przedmiotów Użytku (zdewastowanej w czasie okupacji i okresie przejściowym) staje się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Toteż wszystkie wysiłki należy zwrócić w kierunku zdobycia odpowiednich funduszów na ten cel oraz na dalsze dokompletowywanie urządzeń wewnętrznych Przychodni, jak mebli, instrumentów lekarskich, aparatów, bielizny gospodarczej i ochronnej, remontów Zakładu Kąpielowego i Przychodni, zdobycie preparatów leczniczych do walki z chorobami społecznymi, jak gruźlica i choroby weneryczne, zaopatrzenie w odzież ochronną i środki dezynfekcyjne Kolumny Dezynfekcyjnej i t. p. Jeżeli trudności te zostaną pokonane, Wydział Zdrowia będzie mógł normalnie wykonywać swoje ustawowe obowiązki.

Powodzenie akcji spisu ludności — miernikiem kultury narodu

Z ŻYCIA KULTURALNEGO

Teatry Miejskie — sala duża „Pygmalion“ G. B. Shawa

Dziś, w piątek 8 b. m. o godz. 18.30 słynny utwór sceniczny w 5 aktach Bernarda Shawa „Pygmalion“. Naczelne role kwiaciarki i prof. Higginsa grają Łęcka i Kwiatkowski. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienie dzisiejsze zostało po raz 2-gi częściowo zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla pracującej inteligencji.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

Jutro w sobotę 9 b. m. „DZIEŃ AKTORA“. Dany będzie o godz. 18,30 w dużej sali Teatrów Miejskich „Pygmalion“ w obsadzie premierowej.

Całkowity dochód przeznaczony na cele charytatywne Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich.

„Śluby panieńskie“ Al. hr. Fredry

Na górnej scenie Teatrów Miejskich wre gorączkowa praca nad przygotowaniem następnej premiery. Będzie nią arcydzieło nie tylko polskiej, lecz światowej literatury dramatycznej, komedia w 5 aktach **Al. hr. Fredry p. t. „Śluby panieńskie“** czyli „Magnetyzm serca.“ Reż. A. Kwiatkowskiego, najstarannniejsza obsada i stylowa oprawa sceniczna projektu Wagnera zapewnia sztuce należne powodzenie.

Sala kameralna „Obcym wstęp wzbroniony“ H. Buczyńskiej

Dziś, w piątek 8 b. m. oraz jutro w sobotę o godz. 18.30 sensacyjny reportaż sceniczny w 4 obrazach H. Buczyńskiej p. t. „Obcym wstęp wzbroniony“ w obsadzie premierowej. Reż. E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Arcyciekawa ta sztuka grana obecnie z niesłabnącym powodzeniem na wszystkich scenach polskich wypełnia i u nas stale widownię kameralną naszych Teatrów.

W przygotowaniu **„Głupi Jakub“ komedia w 3 aktach T. Rittnera.**

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 12 od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach przybędzie do Częstochowy

W ramach międzymiastowej wymiany dóbr kulturalnych przybędzie do naszego miasta w drugiej połowie bież. miesiąca jeden z najlepszych polskich teatrów — Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.

Gościna potrwa 4 dni. W kilku tych dniach Teatr katowicki da szereg przedstawień m. in. również szkolne.

Na repertuar złożą się: arcydzieło naszej literatury dramatycznej **„Wesele“ St. Wyspiańskiego** oraz głośna sztuka **G. Zapolskiej „Ich czworo“.**

W czasie pobytu teatru katowickiego w Częstochowie Teatr nasz gościć będzie w Katowicach, gdzie odbędzie cały szereg przedstawień **sztuki G. B. Shawa „Pygmalion“ w obsadzie premierowej i reżyserii A. Kwiatkowskiego.**

Repertuar kin

Kino „Wolność“ i „Polonia“ — „Pani minister tańczy“ — film produkcji polskiej.

Kino „Tęcza“ i „Bałtyk“ — „Pieśniarz Zachodu“ — film produkcji amerykańskiej.

„Żywa Gazetka“

Komitet Miejski P. P. S. w Częstochowie, komunikuje, że w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 17-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Partyjnym przy ul. Kopernika 6. (Sala Konferencyjna) — „Żywa Gazetka“ dla członków Partii, O. M. TUR, R. K. S. „Skra“ i Stow. B. Więźniów Politycznych.

W programie część artystyczna. Obecność obowiązkowa. Prosimy o liczny udział tak członków, jak i sympatyków.

„Zemsta Cygana“

w Pow. Komendzie Milicji Obywatelskiej

Staraniem aparatu Polit.-Wych. przy Pow. Komendzie Milicji została wystawiona sztuka teatralna p. t. „Zemsta Cygana“. Wystawiono ją w sali świetlicy Pow. M. O. Niejednokrotnie zdarza mi się oglądać tego rodzaju imprezy, które są zwykle mniej lub więcej udane, są kiczowate, zabawne, są i miłe. Tu jednak rzucało się w oczy jedno dominujące wrażenie: **dobra wola.** Ta dobra wola, która często jest motorem do najwspanialszych wyczynów ludzkich.

I tu wspomniałem sobie wczorajszą premierę w Teatrze Miejskim. I zaryzykuję twierdzenie (za przeproszeniem naszego kochanego recenzenta — mego wielkiego przyjaciela, za przeproszeniem całego Teatru!) — ta skromna sztuczka o okrepnym zresztą scenariuszu (o tym potem) zrobiła dużo, dużo milsze wrażenie, niż wielka premiera w naszym Teatrze. Czemu? — bo poprostu w obu wypadkach — rozczarowanie. Idąc na premierę mieliśmy złudzenie ujrzenia czegoś dobrego — ujrzeliśmy — pożal się Boże!

Idąc do skromnej sali świetlicy M. O. nie mieliśmy żadnych złudzeń. I tu — miłe rozczarowanie!

Gdyby zespół Teatru Miejskiego włożył tyle dobrej woli, co amatorzy Milicji, nawet z „Obcym wstęp wzbroniony“ można byłoby zrobić arcydzieło (tak było w Warszawie).

Ale... ad rem. Pokazano nam starannie wyreżyserowaną przez amatora (no bo zawodowiec zażądał 16 tysięcy zł. słownie: szesnaście tysięcy!) sztuczkę, dobre pomysłowe dekoracje — nic się nie przewróciło i nic nie chwiało, jak to się zdarza w innych teatrach, no i poprawnie recytujących amatorów (milicjantów). Był tam niejaki „Janek“, który doskonale „robi“ sceny miłosne, a dużo gorzej się rusza i mówi, była „Sylena“, mająca dużo większą urodę, niż talent, był też i „Parobek“ — uwaga — panowie aktorzy — szkoda, że nie było nikogo z was, to naprawdę duże zdolności, warto byłoby go poznać bliżej.

Byli inni mniej czy więcej dobrzy, ale wszyscy z ogromnym zapasem dobrej woli i zapału.

Brawo — aparat Polit.-Wych. — przygotowaliście to starannie i z sercem! Pragnę tu poruszyć obecną bolączkę wszystkich teatrów amatorskich — brak odpowiedniego repertuaru. Bo scenariusz „Zemsta Cygana“ też zły. Nieaktualny i zabawnie nieudolny.

A tak bardzo przydałoby się dziś przy rozwoju życia świetlicowego — coś lepszego, coś na poziomie!

Życzę aparatowi Polit.-Wych. przy Powiatowej Komendzie Milicji Obywatelskiej, aby jego następne wysiłki dały rezultaty jeszcze lepsze i by znalazł się ktoś z artystów fachowców, który poświęciłby trochę swej pracy na ten ładny społeczny cel — taniej.

Cały dochód bowiem z imprezy nie pokrył nawet 3/4 żądanego za reżyserię honorarium, które, pragnę wierzyć, było wyznaczone żartem. Beha.

—o—

Kronika kielecka

Uwaga, robotnicy rolni Województwa Kieleckiego

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Kielcach podaje do wiadomości, że w dniu dziesiątego lutego b. r. odbędzie się Zjazd Wojewódzki robotników rolnych. Na porządku dziennym stoją: Umowa Zbiorowa na rok 1946 i wybór Zarządu Związku Zawodowego robotników rolnych.

Prosimy o przysłanie z każdego ośrodka rolnego co najmniej jednego przedstawiciela.

W interesie waszym, robotnicy rolni, stawcie się licznie. Prosimy zawiadomić innych.

Powstanie Komisji Kwalifikacyjnej Ważne dla wdów po poległych

Dowiadujemy się, że przy Miejskiej Radzie Narodowej powstała Komisja Kwalifikacyjna, której celem jest orzeczenie, komu należy się zasiłek z racji śmierci członka rodziny w czasie walk o Wolność.

Osoby zainteresowane winny składać podania w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Kielcach (Plac Panny Maryi Nr. 1) (Z)

Zabawa taneczna Kom. Rodzic. przy Szkole Powsz. Nr. 6

Komitet Rodzicielski przy Szkole Powsz. Nr. 6, Narutowicza/29 urządza w nadchodzącą sobotę 9 lutego b. r. zabawę taneczną w budynku szkolnym. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 20-ej

Audycje radia moskiewskiego w języku polskim

Radio moskiewskie nadaje codziennie 5 audycji w języku polskim:

Pierwsza audycja od godz. 11.30 do 11.59 na falach 25, 36, 31, 65, 19,58 metra.

Druga audycja od godz. 15,30 do 15.59 na falach 31,65, 25, 47 metra.

Trzecia audycja od godz. 17.30 do 17.44 na falach 31,65, 48, 15, 40,92 metra.

Czwarta audycja od godz. 18.30 do 18,59 na falach 48.15, 40, 92 metra.

Piąta audycja od godz. 21.30 do 21.59 na falach 31,5, 48, 39, 37, 27, 43, 23 metra.

Czas środkowo — europejski.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

SOBOTA, 9 lutego.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Pieśni Brahmsa w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Kwadrans muzyki węgierskiej z płyt. W programie: 1) Liszt: Rapsodia węgierska Nr. 2; 2) Kodaly: Fragmenty suity „Hary Janos“; 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych“; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą;; 13.41 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.00 — Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Historia żółtej ciżemki“ według A. Domańskiej, opracowała Zofia Zawadzka; 16.25 — Utwory fortepianowe w wykonaniu Tatiany Woytaszewskiej-Janczewskiej; 16.40 — Przegląd codzienny: 16.45 — Audycja p. t. „Młodzi mówią“; 17.15 — Muzyka z płyt; 17.30 — Lekkie duety w wyk. Zofii Fabry i Wiktora Bregy. Przy fortepianie Wł. Szpilman; 18.00 — Odczyt popularnonaukowy Zygmunta Młynarskiego „Cromvell i jego czasy“; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Audycja muzyki ludowej (transmisja z Katowic); 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Audycja muzyczna z życia narodów słowiańskich. Ballady Słowackiego w wyk. Jerzego Sergiusza Adamczewskiego; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Informacje BOS'u; 20.00 — III audycja z cyklu „40 lat piosenki“ (powtórzenie), w wyk. Ireny Kwiatkowskiej, Mieczysława Mileckiego (śpiew) i Władysława Szpilmana (fortepian); 20.45 — Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert orkiestry tanecznej P. R.; 22.30 — 10 minut bajki polskiej; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Spis ludności — to drogowskaz dalszego działania Państwa

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 347/1/46.

Zarządzenie

o zwalczaniu wścieklizny.

W celu zapobieżenia możliwościom szerzenia się wścieklizny u psów i kotów w nadchodzącej porze wiosennej zarządza się, co następuje:

1) Zabrania się swobodnego puszczania psów i kotów. Psy łańcuchowe powinny stale znajdować się na trwałej uwięzi, zaś psy pokojowe w zamknięciu, a w razie wyprowadzania ich muszą być one zaopatrzone w bezpieczny kaganiec i prowadzone na smyczy. Dotyczy to również psów myśliwskich, pasterskich i innych, które poza pracą winny posiadać kaganiec i być prowadzone na smyczy.

2) Właściciele psów i kotów, względnie osoby władające tymi zwierzętami są obowiązane, w wypadkach zauważenia u nich objawów wścieklizny, lub podejrzenia o tę chorobę, donieść o powyższym najbliższemu Komisariatowi Milicji Obywatelskiej lub bezpośrednio Starostwu Grodzkiemu.

3) Zabrania się poddawać leczeniu, szczepieniu, ubojowi lub jakimkolwiek innym zabiegom zwierząt dotkniętych wścieklizną, lub podejrzanych o tę chorobę, przed uprzednią interwencją urzędowego lekarza weterynaryjnego.

4) Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia ulegną na zasadzie art. 98 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22.VIII 1928 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. Ust. R. P. Nr. 77. poz. 673). zmienionego ustawą z dnia 16.IV.1938 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 27, poz. 245) karze aresztu do jednego miesiąca i grzywny do 1000 złotych, lub jednej z tych kar.

5) Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia.

Częstochowa, dnia 5 lutego 1946 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLARSKI

PAP 1074

Nr. O. 327/2/46.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 5 lutego 1946 roku o Zakładzie Oczyszczania Miasta.

Zgodnie z przepisem par. 4 zarządzenia Prezydenta Miasta z dnia 3-go grudnia 1945 r. Nr. 0.6918/1/45 o Zakładzie Oczyszczania Miasta podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

1) Wszyscy właściciele i administratorzy domów, którzy dotychczas nie wpłacili należnych kwot na koszty wywożenia śmieci i odpadków za miesiąc styczeń b. r. na konto czekowe Nr. 255 w Komunalnej Kasie Oszczędności w Częstochowie (pobranych od najemców pomieszczeń mieszkalnych), winni to uczynić w terminie nieprzekraczalnym do dnia 10 lutego b. r., gdyż po tym terminie przedsięwzięte zostaną w stosunku do nich właściwe kroki.

2) Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe oraz instytucje zajmujące lokale użytkowe, a nieobjęte dotychczasowymi zarządzeniami o opłatach za wywóz śmieci i odpadków powinny zawrzeć umowy z Zakładem Oczyszczania Miasta w przedmiocie wywożenia śmieci i odpadków z ich lokali.

Częstochowa, dnia 5 lutego 194 6r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLARSKI

PAP 1073

Nr. dz. Apr 111/46.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski podaje do wiadomości rolników, że karty premiowe serii A za dostarczone ziemiopłody tytułem świadczeń rzeczowych będą wydawane tylko do dnia 28 lutego 1946 r. w Wydziale Aprowizacji i Handlu przy ul. Dąbrowskiego 7, pokój 202.

Prawo do otrzymania kart premiowych uzyskują rolnicy po wykonaniu najmniej 30 proc. obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków.

Częstochowa, dnia 5 lutego 1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu (—) I. KUŚMIERSKI

PAP 1105

Nr akt Kg. 51/45.

Sentencja wyroku

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Grodzki we Włoszczowie Oddział Karny w składzie następującym: Sędzia Bronisław Klaften, protokólant rej. Józef Migoń w obecności oskarżyciela publicznego rozpoznawszy dnia 2? września 1945 r. sprawę:

1 Henryka Czeczota, kierownika s[illegible] urodz. 17.3.1897 r. w Jerzówce, syna Sewera i Stanisławy z Bojarkiewiczów,

2) Weroniki Czeczotowej nauczycielki, urodz. 2.VIII.1900 r. w Mariampolu, córki Józefa i Albiny ze Świerczyńskich, oskarżonych o to, że w końcu miesiąca maja lub na początku miesiąca czerwca 1945 r. we Włoszczowie pomówili Marię Malińską nauczycielkę o ucieczkę z Włoszczowy w nocy przed Zielonymi Świętami roku bieżącego w obawie przed aresztowaniem, a to w związku z zatrzymaniem dawnego niemieckiego żandarma zwanego „krwawy Julek“ z którym miała mieć wymieniona Maria Malińska bliższy kontakt, a zatem o takie postępowanie, które może poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla stanowiska nauczycielki, to jest o czyn, przewidziany w art. 255 § 1 k. k. postanowił: oskarżonych Henryka Czeczota i Weronikę Czeczotową uznać winnymi popełnienia przestępstwa z art. 255 § 1 k. k. w ten sposób, że z końcem miesiąca maja lub początkiem miesiąca czerwca 1945 r. we Włoszczowie pomówili Marię Malińską o ucieczkę z Włoszczowy w związku z aresztowaniem dawnego niemieckiego żandarma Juliana Ertmana zwanego „krwawy Julek“, a zatem o takie postępowanie, które może poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla stanowiska nauczycielki i za to na zasadzie art. 255 § 1 k. k. skazać każdego z oskarżonych na karę aresztu po trzy miesiące i grzywnę po pięćset (500) zł. na zasadzie art. 1 i 5 § 2 Dekretu z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 172 darować orzeczoną karę pozbawienia wolności i karę grzywny, na zasadzie art. 578 § 2 k. p. k. zasądzić od skazanych solidarnie na rzecz oskarżyc. prywatnej Marii Malińskiej koszty postępowania przez nią poniesione, na zasadzie art. 255 § 3 k. k. wyrok niniejszy ogłosić w czasopiśmie „Głos Narodu“.

(—) Klaften.

Za zgodność: sekretarz (podpis nieczytelny)

Dnia 1 października 1945 r.

PAP. 1111

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 34 (41) Częstochowa, poniedziałek 2 grudnia 1946 r. Rok II.

CKS mistrzem jesiennym

Oficjalny sezon piłkarski w Częstochowie został zakończony. W ostatnią niedzielę rozgrywek mistrzowskich na tutejszych boiskach ujrzeliśmy dwa b. ładne mecze — w pierwszym CKS dzięki pokonaniu Stradomia zdobył bezapelacyjnie tytuł jesiennego mistrza, ląduiac bez porażki, a z jednym tylko remisem oraz świetnym stosunkiem bramek: w spotkaniu drugim walczyli przeciwnicy równiejsi sobie, toteż mecz był nilezmiernie emocjonujący. Wygrana ze Skrą pozwoliła Victorii zrównać się punktami z mistrzem ubiegłych rozgrywek i choć znajduje się ona na razie na trzecim miejscu, to jednak ma szanse zajęcia lepszej pozycji w wypadku zwycięstwa, a nawet remisu w spotkaniu z Czarnymi w Radomsku.

Oto, jak przedstawia się obecnie tabela:

klub	gier	pkt.	st. br.
1. CKS	6	11	21:8
2. Skra	6	7	15:9
3. Victoria	5	7	16:11
4. Stradom	6	6	11:15
5. Kilejowy	6	4	11:16
6. Czarni	5	4	8:12
7. WKS Wieluń	6	1	9:20

CKS — STRADOM 4:0 (1:0)

Na ogół spodziewano się większego oporu Stradomia, a jego zwolennicy liczyli bardzo na pecha, jakiego CKS miał dotychczas do fabrycznej drużyny. — Obliczenia te okazały się jednak płonnymi, gdyż atak Stradomia bez Lacha II i Wężowicza był linią mało groźna, pomimo, iż w pierwszej połowie, grajac z wiatrem, znajdował się dość często pod bramką CKS'u. Jego akcje kończyły się niemal z reguły bombami w auty lub zwlekaniem aż do czasu utraty piłki do szybkiej obrony CKS'u.

W odróżnieniu od przeciwnika CKS, mając świetny dzień, zagrał bardzo produktywnie, wyzyskując większość swych pozycyj, a w drugiej połowie przeprowadził szereg ataków na wysokim poziomie kombinacyjnym i technicznym. Jak zwykle pewną była trójka obronna, lecz tym razem napad grał z nią na zmianę pierwsze skrzypce. Ogromnie pracowita była pomoc, lecz nie stanowi ona jeszcze zwartej linii.

Bramki zdobyli **Koba** i **Zalas** po dwie. Koba na początku gry przestrzelił karnego.

Sędziował doskonale **Helman.**

Notujemy skład drużyny jesiennego mistrza: **Krzyk — Kuśnierczyk. Proksa — Piega. Wójcik. Bakowski — Zalas, Heine, Koba. Bojanek, Olejniczak (Sąciński).**

VICTORIA — SKRA 3:2 (1:2)

Był to jeden z najbardziej emocjonujących meczów rundy jesiennej. Victoria wystąpiła z **Wójcikowskim** w ataku, dzięki czemu gra tej linii drużyny zyskała na płynności i sile, a **Małek**, czując obok siebie dawnego partnera, wzniósł się na świetny poziom — będac zawodnikiem zwrotnym, kombinujacym oraz usposobionym strzałowo. Do najlepszych punktów zespołu należeli jeszcze **Malicki** i **Wolbiś** w pomocy, a **Rudzki** w obronie zastąpił z powodzeniem Florczyka.

Co do Skry, to „wszystkie znaki na niebie" wróżą, że powraca ona do „przed szwajcarskiej" formy, jednakże wskutek braku wyjaśniajacej interwencji i wykopów u obrony, cały ciężar gry leży na pomocy, która siłą rzeczy musi wspomagać tyły, przez co walka przybiera stopniowo charakter coraz bardziej defensywny, jak to miało miejsce we wczorajszym meczu, kiedy to Skra z chwili na chwilę pozbywała się inicjatywy, by po pewnym czasie oddać ją niemal zupełnie Victorii.

Pierwsza połowa odznacza się typowo zmiennymi atakami, przy czym Skra ma lepsze szczęście w wykorzystaniu ich, strzela bowiem dwie bramki — przez **Szlęzaka** i **Orłowskiego,** którym biało zieloni przeciwstawiaja tylko jedną, zdobytą przez **Wójcikowskiego.**

Po przerwie Victoria naciera zdecydowanie; zasłużonym owocem jej przewagi jest wyrównanie, zdobyte przez **Małka** po b. bladej kombinacji z **Wójcikowskim.** Niezadługo potem następuje nieporozumienie w sprawie ręki, wyjaśnione w sposób wybitnie sportowy przez **Bulskiego,** który przyznaje się do zrobienia ręki, gdy sędzia myślał, iż zrobił ją gracz Victorii. W minutę później po doskonale strzelonym przez **Kuzę** rzucie rożnym **Garus** uzyskuje głową zwycięską bramkę dla swych barw. W końcowych minutach Skra stawia wszystko na jedną kartę i zaostrzywszy grę dąży do wyrównania, które jednak nie udaje się jej, pomimo przewagi w tym okresie.

W Skrze b. dobrze zagrali **Sobczyk, Orłowski, Langier, Serdak** i **Kołodziejczyk,** dla którego mecz wczorajszy był pożegnalnym występem. Sylwetka tego sympatycznego zawodnika zniknie odtąd z boisk, lecz Kołodziejczyk bedzie nadal wspominany, jako jeden z najbardziej dżentelmeńskich zawodników.

Zwycięstwo Victorii nie było dziełem przypadku, lecz jej istotnej lepszości oraz przewagi przez większą część meczu.

Sędzia **Gorzelak** nie sprostał zadaniu.

TRON DO SPÓŁKI

W tabeli strzelców prowadzą „łeb w łeb" Heine i Orłowski — po 6 bramek; Koba i Zalas (CKS) zdobyli po 5 bramek, Szatkowski. Deska. Obst i Małek po cztery, Zalas (Kolejowy), Jędrzejkiewicz, Wężowicz. Malicki po trzy. Dembowski. Kostrzewski. Nicpan. Bojanek. Lach II, Wójcikowski. Garus, Dzięciołowski, Lach I. Bulski, Langier, Kuśnierczyk i Stankiewicz — po dwie bramki.

W ping-pongu

BEZ ZMIAN

W mistrzostwach drużynowych tenisa stołowego uzyskano wyniki:

AZS — Liga Morska 7:2
CKS — YMCA 8:1
Victoria — Drukarz 6:3
Legion — Stradom 5:4.

Stan tabeli jest następujący:

Grupa I

klub	gier	pkt.	s.
1. Skra	5	5	40:5
2. CKS	5	4	31:14
3. Raków	5	3	24:21
4. Drukarz	5	1	18:27
5. Victoria	4	1	11:25
6. YMCA	4	0	2:34

Grupa II

klub	gier	pkt.	s.
1. AZS	3	3	19:8
2. Partyzant	2	2	11:7
3. Stradom	4	1	18:18
4. Legion	2	1	7:11
5. Liga oMrska	3	0	8:19

Drużyna czarnych koszul zdobywa mistrzostwo Polski

Polonia — AKS 3:2 (2:1)

Warszawa. — Oczekiwane z wielkim napięciem spotkanie o pierwsze powojenne mistrzostwo Polski zgromadziło 25.000 widzów i po niezwykle emocjonującej, wysokiej technicznie grze, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Polonii, która była drużyną na ogół lepszą i bardziej skonsolidowaną.

AKS przystąpił do gry z ogromną dozą ambicji, która jednakże nie wystarczyła do pokonania lepszego przeciwnika. — Wskutek przegranej drużyna chorzowska zajęła dopiero trzecie miejsce, ustępując tytuł wicemistrza Warcie.

Bramki dla Polonii strzelili Świciarz 2 i Woźniak, dla AKS'u Spodzieja i Barański rzutem rożnym, wepchniętym do siatki przez bramkarza Polonii, zastępującego kontuzjowanego w czasie gry Borucza.

Polonia w karierze swej wiele razy dochodziła do finału, lecz dopiero po raz pierwszy zdobyła tytuł mistrza Polski, który jej się słusznie należy, gdyż we wszystkich etapach rozgrywek zarówno na swoim, jak i obcym terenie wykazała ona hart i wolę końcowego sukcesu.

Końcowa tabela mistrzostw Polski przedstawia się następująco:

klub	gier	pkt.	st. br.
1. Polonia	6	9	18:-2
2. Warta	6	6	16:17
3. AKS	6	5	17:11
4. ŁKS	6	5	16:27

Wisła - Ruch 2:1 (1:1)

Krakó, 1. 12. — Wisła, pomimo, iż grała bez Artura, miała przygniatającą przewagę w ciągu całego niemal meczu i gdyby nie bezcelowa gra wszerz jej ataku, Ruch mógłby się doczekać katastrofy w Krakowie. Prowadzenie dla gości uzyskał Peterek po rzucie rożnym Wodarza, lecz był to „łabędzi śpiew" Ruchu, odtąd bowiem zapanowała na boisku Wisła. Tym niemniej wyrównanie dla niej zdobył środkowy pomocnik Legutko, a dopiero na 5 minut przed końcem Gracz, zdenerwowany swą bezproduktywnością oraz swych partnerów, zdobył „na siłę" decydującą bramkę.

W meczu o puchar WS Cracovia pokonała Koronę 5:0, kwalifikując się do finału, w którym spotka się z Dąbskim.

Kadry pięściarzy

POWIĘKSZAJĄ SIĘ

Częstochowski OZB otrzymał akcesy nowopowstałych sekcyj pięściarskich: RKS Papiernia, KOS Rzemieślnik oraz ZWM Zryw z Ostrowca Kieleckiego. Sekcje te zaliczone będą do klasy B i wezmą udział w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do klasy A, jakie rozpoczną się około połowy grudnia, przy czym awans do wyższej klasy uzyskają dwa pierwsze kluby klasy B.

*

BRAWO, WARTA!

Z przyjemnością notujemy również fakt organizowania sekcji bokserskiej przy świetlicy fabryki „Warta", która ma także zgłosić się do Częstochowskiego OZB. Ponieważ fabryka „Warta" uruchamia ponad to sekcję ping - pongową, przeto wydaje się, że ten zakład włókienniczy bierze się na serio do pracy sportowej pośród swoich pracowników i miejmy nadzieje, dorówna niezadługo innym zakładom, które zdołały narazie wyprzedzić fabrykę „Warta".

Niespodzianki klasy „B"

CZĘSTOCHOWIANKA — CZĘSTOCHÓWKA 5:2 (4:1)

(W. Kł.) Zwycięzcy wyróżniali się do przerwy lepszym zmysłem kombinacyjnym. Po pauzie gra stała się równorzędna, a przewaga Częstochowianki znikła, natomiast Częstochówka atakowała więcej, będąc drużyną lepszą. — Bramki strzelili: dla Częstochowianki — **Popęda** 3 i **Kowalczyk** 2, dla Częstochówki — **Hazler** i **Pal.**

Sędziował dobrze **Wideryński.**

RAKÓW — PAPIERNIA 1:1 (1:1)

(W. Kł.) Po dłuższym czasie ujrzeliśmy nareszcie Raków w pełnym składzie. Mimo to Papiernia, znajdująca się u szczytu swej formy, nawiązała w pełni równorzędną grę. Przez cały czas meczu trwało silne tempo i zawierał on wiele gorących momentów podbramkowych. Choć atak Rakowa był lepszy od napadu Papierni, to jednak nie zdołał przechylić na swoją korzyść szali zwycięstwa. Pierwsza bramka padła ze strzału **Sybisa** dla Papierni, wyrównanie uzyskał **Kusal.** — Po przerwie gra jest w dalszym ciągu żywa i ciekawa, lecz wynik nie zmienia się.

Sędziował bardzo energicznie **Woźniak.**

TABELA KLASY B

klub	gier	pkt.	st. br.
1. Legion	4	8	24:1
2. Papiernia	5	7	11:13
3. Raków	5	7	9:11
4. Częstochowianka	3	4	9:4
5. Częstochówka	4	3	9:11
6. Błękitni	3	2	6:2
7. Zorza	6	[illegible]	0:18

Pogrom faworytów

W mistrzostwach śląskiej klasy A większość „pewniaków" przegrała swoje spotkania. Oto ważniejsze wyniki: Concordia Knurów — Pogoń Katowice 4:1, Wyzwolenie Michałkowice — Naprzód Lipiny 3:1, Slavia Ruda — Chorzów Batory 4:0, Śląsk Tarnowskie Góry — Siemianowiczanka 4:2, Kresy Chorzów — Lechia Mysłowice 5:2, Naprzód Janów — Kop. Kleofas 9:2, Zgoda Bielszowice — Błyskawica 1:0, Huta Pokój — Ligocianka 0:0, Kop. Rymer — ZZK Katowice 2:2. Polonia Piekary — Łagiewniki 3:2, Kop. Katowice — Baildon 3:2.

OBFITOŚĆ REMISÓW W ZAGŁĘBIU

W mistrzostwach A-klasy zagłębiowskiej większość wyników była nierozstrzygnięta: Sarmacja — Płomień 3:3, RKU — RCSK Czeladź 1:1, Niwka — Zagłębie 1:1, AKS Grodziec — RKS Będzin 2:2, Cyklon — Czarni 6:2.

Piękny przykład

Legionu

Zawodnicy Legionu stanęli pierwsi na apel w sprawie zbiórki złomu dla celów odbudowy kraju.

Młodzi sportowcy tego klubu zebrali w krótkim czasie 50.000 kilogramów złomu, odstawiając go do tutejszej placówki zbiórki za pokwitowaniem Nr 1085.

W ten sposób świecą oni przykładem nie tylko w życiu sportowym, ale i społecznym.

Oby przykład Legionu znalazł licznych naśladowców pośród klubów całej Polski.

ZEBRANIE SEKCJI PIŁKI RĘCZNEJ CKS'u

W środę 4 b. m. o godzinie 18-ej w lokalu klubowym w Gmachu Sportowym odbędzie się zebranie sekcji piłki ręcznej. Zarząd sekcji prosi o przybycie wszystkich członków oraz sympatyków.

Lotnictwo szkołą charakterów

Wacław Szproch

Ósemka CKS-u na Mistrzostwa Drużynowe Polski

Bokserskie mistrzostwa drużynowe Częstochowskiego Okręgu zdobyła zgodnie z przewidywaniami najsilniejsza na terenie Okręgu drużyna Częstochowskiego Klubu Sportowego pokonawszy zdecydowanie w dwu spotkaniach silny w roku ubiegłym, a dziś mocno osłabiony ubytkiem najlepszych zawodników (Ratał. Sykulski, Kurek i inni) kielecki „Ludwików".

Zdekompletowaniu uległa i drużyna C. K. S-u, tracąc jednego z najlepszych swych zawodników w kategorii lekkiej — Żurawskiego, co w obliczu nadchodzących Drużynowych Mistrzostw Polski zmniejsza szanse mistrzowskiej drużyny naszego okręgu. Tym nie mniej C. K. S. jako zespół na ogół mocno wyrównany może i powinien odegrać w mistrzostwach Polski rolę dość poważną, o ile ominie go pech w rodzaju kontuzji i t. d.

Czy nadzieje, jakie sportowa Częstochowa pokłada w swej mistrzowskiej drużynie mają uzasadnienie w formie naszych reprezentantów? Zasadniczo tak. Ale — przypomnijmy ich sobie.

Do rozgrywek mistrzowskich C. K. S. stanie prawdopodobnie w składzie, w jakim widywaliśmy go ostatnio:

Strychalski (musza)

Bokser o dużej rutynie i zadowalającej kondycji. Walczy najchętniej na dystans; z koniecznych zwarć wychodzi jednak korzystnie z końcowym ciosem. Zawodnik nerwowo opanowany, inteligentny, o błyskotliwym i fair sposobie walki. Bije szybko i silnie z obu rąk. Umiarkowanie agresywny — docenia znaczenie ataku jako obrony. Zaobserwowaliśmy, że ostatnio stara się on przyswoić sposób walki Żurawskiego z jego wzbudzającymi poklask widowni unikami rotacyjnymi przed prostymi przeciwnika oraz coraz częstszym stosowaniem ciosów podbródkowych.

Na minus można mu zaliczyć nieco za nonszalancki styl walki i niezbyt dokładne trzymanie gardy, wskutek czego Strychalski za dużo jak na swoją rutynę inkasuje na szczękę.

W sumie jest on pewniakiem przeciw każdemu punczerowi w swej wadze.

Frymus (kogucia)

Dawny as byłej Brygady, w swoim czasie równorzędny przeciwnik mistrza Europy — Rotholca. W walce spokojny i opanowany — przeważnie atakuje. Najchętniej walczy na półdystans — w zwarciu nie ma równego sobie. Nie umie walczyć dla widowni — walczy dla znawców i dla siebie — dlatego często niedoceniony nawet przez sędziów. Jest zawodnikiem o przedziwnym instynkcie walki. Po prostu odruchowo przejmuje ciosy na gardę lub zasłonę, reagując natychmiast na każdy zasygnalizowany najszybszy cios. Przyjąć można bez przesady, że na dziesięć zaadresowanych dla niego ciosów, dochodzi go zaledwie jeden — reszta jest zneutralizowana w porę przed celem. Uników przed ciosami nie robi tułowiem lecz głową — jej skręt lub pochylenie w ostatnim ułamku sekundy wystarcza, aby cios go nie dosięgnął. W walce agresywny, posiada jeszcze tę zaletę, że idzie za ciosem, nie tracąc kontaktu z przeciwnikiem. Jako technik stoi wyżej nawet od świetnego Berga. Jeśli kondycyjnie dopisze, dostarczy niejednego punktu dla swych barw.

Chudy (piórkowa)

„Fighter" o najzmienniejszej formie z całego zespołu. Chudy jest zawodnikiem, o którym nigdy nie wiadomo, jak wypadnie w walce. Potrafi zmiażdżyć wicemistrza Europy (Czortek), ale może też zremisować z podrzędnym bokserem. Trudno dziś mówić o technice dawnego asa Brygady, znanego nie tylko z siły lecz i bogategoo repertuaru ciosów. Technicznie dzisiaj jest on raczej słaby — dysponuje zato piorunującymi ciosami z obu rąk. Obce mu są finezje warciańskiego stylu. Prostych prawie że nie stosuje. Stoppingu nie zna — operuje tylko morderczymi sierpami i przeważnie na szczękę. Typowy bombardier, walczy w stylu amerykańskim z odkrytą gardą, idzie chętnie na wymianę ciosów, wierząc, że któreś z jego uderzeń wyląduje na celu i zakończy „knockautem" nadzieję na zwycięstwo przeciwnika.

Najważniejszym jego brakiem jest nieprawidłowy balans ciała, co da się usprawiedliwić atletyczną muskulaturą górnych partyj przy stosunkowo słabych nogach.

Mimo tych właściwości Chudy jest przeciwnikiem twardym i trudnym do pokonania, a w swej kategorii wysoko notowanym w oficjalnych tabelach najlepszych piórkowców.

Waga lekka

Wobec utraty Żurawskiego C. K. S. nie posiada zawodnika, który mógłby go zastąpić.

Marciniak — to dopiero materiał na dobrego boksera. Technicznie surowy o skąpych umiejętnościach, posiada on jednak serce do walki i dynamit w prawej, co przy odpowiednim treningu i zdobyciu większego doświadczenia ringowego może go uczynić zawodnikiem groźnym dla mniej odpornych fizycznie asów ringu.

W tej kategorii trudno oczekiwać sukcesów — wierzmy jednak, że uda się Marciniakowi wyrąbać swymi młotami nieco punktów dla swych barw.

Warwas (półśrednia)

Zawodnik wysokiej klasy, dobry taktyk umiejący rozłożyć swe siły na trzy rundy, — walczący bardzo „fair" o poprawnym zachowaniu się w ringu. Ogromnie opanowany — walczy najchętniej w półdystansie i zwarciu. Bije szybko i silnie z obu rąk — wysoce odporny na ciosy. Pięściarz prawie bez wad. Zawodzi nieco kondycyjnie (pozostałość po Oświęcimskiej mordowni). W sumie jeden z najsilniejszych punktów drużyny.

Berg (średnia)

Najpopularniejszy zawodnik Częstochowy o doskonałej sylwetce prawidłowo zbudowanego boksera, a błyskotliwym i dżentelmeńskim sposobie walki. — Urodzony pięściarz dużego formatu — znakomity technik walczący skutecznie i „fair" tak w dystansie jak i zwarciu. Dysponuje nieprzeciętnie silnym ciosem prawej. Ze sposobu walki i odniesionych zwycięstw przez k. o. — jest on raczej „fighterem". Atakuje chętnie — zaatakowany kontruje szybko i umiejętnie.

Kondycyjnie (z własnej winy) nie zawsze na poziomie, co daje się zaobserwować w spóźnionych refleksach kontry i zakłócenia poprawnego zazwyczaj balansu ciała w walce. Ogólnie — najsilniejszy punkt zespołu.

Morawski (półciężka)

Wschodząca gwiazda o niesamowitej odporności i szybkich, nadzwyczaj silnych ciosach z obu rąk. Technicznie i taktycznie jeszcze słaby, lecz poprawiający się z meczu na mecz. Walczy w dystansie — idzie bez obawy na wymianę ciosów. Bije przeważnie sierpowymi, nieco za szeroko, lecz szybko i celnie.

Po uzyskaniu większego doświadczenia ringowego i przyswojeniu sobie umiejętności zmiany pozycji z lewej na prawą w akcji, stosowania podbródkowych strychulców oraz atakowania dolnych partii korpusu przeciwnika — będzie on niebezpiecznym przeciwnikiem dla wielu przereklamowanych asów.

Waga ciężka

Miejmy nadzieję, że zobaczymy wreszcie, czego się nauczył od kwietnia b. r. częstochowski Primo Carnera, 114-to kilogramowy Myga. Jedyna „walka" jaką stoczył na mistrzostwach Okręgu z bromkarzem „Skry" Borowieckim ujawniła poza niewiarygodną odpornością tego kolosa na bomby Borowieckiego, absolutną nieznajomość elementarnych zasad sztuki pięściarskiej.

Jak widzimy, C. K. S. nie stoi bynajmniej na straconej pozycji i jeśli nasi reprezentanci utrzymają swą formę, a nawet ją poprawią (co nie wątpimy, będzie specjalną troską kierownika sekcji p. Wolskiego), możemy oczekiwać, że niezależnie od drużynowych sukcesów spowodują oni poważne przesunięcia w oficjalnych tabelach najlepszych pięściarzy Polski.

Wacław Szproch.

Nareszcie rzeczowy projekt

Po szeregu skomplikowanych, mniej lub więcej oficjalnych projektach reformy rozgrywek piłkarskich powstał nowy, a rzeczowy plan zaaprobowany przez Zarząd PZPN. Plan ten przewiduje utworzenie ligi z 12-tu klubów, przy czym skompletowanie tej liczby odbędzie się w następujący sposób: dotychczasowe drużyny mistrzowskie okręgów(m. in. także i Skra) oraz podokręgów, mistrzowie Opola i Białegostoku oraz dodatkowe drużyny — dwie z Krakowa, dwie ze Śląska, jedna z Warszawy, jedna z Łodzi i jedna z Poznania, zostaną podzielone na 3 grupy po 9 drużyn i w ramach tych grup rozegrają mistrzostwa dwurundowe; trzy pierwsze zespoły z każdej grupy wejdą do ligi. Drużyny, które zdobędą mistrzostwa okręgów w r. 1947 staną do rozgrywek strefowych — pierwsze trzy uzupełnią skład ligi do dwunastu zespołów.

Mistrzostwo Polski w roku przyszłym przeprowadzone zostanie w ten sposób, iż mistrzowie grup stworzonych na podstawie rozgrywek tegorocznych rozegrają pomiędzy sobą spotkania dwurundowe na punkty.

W roku 1948 rozpocznie się na wiosnę normalna walka ligowa.

Projekt powyższy wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PZPN'u, jakie odbędzie się w dniach 14 i 15 b. m.

Korzyści tego projektu dla wszystkich okręgów są znaczne, jeśli bowiem wziąć np. okręg nasz, to dwie drużyny będą ubiegać się o wejście do ligi — mistrz z roku bieżącego Skra oraz mistrz roku przyszłego. Gdyby nawet żadna z tych drużyn nie zdobyła miejsca w lidze, to i tak wzięcie przez nich udziału w rozgrywkach z najlepszymi drużynami Polski przyczyni się do podwyższenia poziomu naszego piłkarstwa i pobudzenia życia w tej dziedzinie.

Harcerze budują tory łucznicze

Naczelny Harcmistrz Roman Kierzkowski wydał do podległych mu komend Chorągwi Harcerskich odezwę następującej treści:

„W celu popularyzacji sportu łuczniczego w harcerstwie Główna Kwatera Harcerstwa zarządza współzawodnictwo w budowie torów łuczniczych na terenach Komend Chorągwi". W dalszym ciągu odezwa określa miejsce i sposób budowy torów łuczniczych prawie całkowicie zniszczonych w Polsce przez działania wojenne. Termin współzawodnictwa upływa z dniem 31 III.1947 r. Główna Kwatera Harcerstwa wyznaczyła dla zwycięskich Chorągwi trzy cenne nagrody, które zostaną im wręczone po ostatecznym zakończeniu budowy torów.

DESSART ZWYCIĘŻA DENNINGTONA

W Londynie odbyło się spotkanie bokserskie w wadze piórkowej między zawodowym mistrzem Belgii Kid Dessartem i byłym amatorskim mistrzem Anglii w tej samej wadze Claude Denningtonem. Spotkanie wygrał przez techniczny k. o. w 10-tej rundzie Dessart.

Terminarz imprez kolarskich na rok 1947

Przyszły sezon kolarski będzie obfitował w szereg ciekawych imprez krajowych i zagranicznych, których kolejność chronologiczna przedstawia się następująco:

13 kwietnia Ogólnopolski wyścig na przełaj (około 30 km.) — Warszawa, 1 czerwca Torowe wyścigi ZSRR — Łódź, 5 czerwca Kolarski Zjazd do Łowicza na Boże Ciało — Łowicz, 15 czerwca Szosowe Mistrzostwo Województw (100 km), 22 czerwca Torowe Mistrzostwa Miast w sprincie (1.000 mtr.), 29 czerwca Szosowe Mistrzostwa Polski (około 200 km.) — Szczecin. (W ramach Święta Morza wokół wybrzeża morskiego); 6 lipca Wyścig Szosowy ZSRR — Kraków, 13 lipca Torowe Mistrzostwa Polski w sprincie (1.000 mtr.) — Łódź, 20 lipca Drużynowe Szosowe Mistrzostwa Polski (100 km) — Radom, 22 i 27 lipca. Do dyspozycji Okręgów i Klubów, 3 sierpnia Drużynowe torowe mistrzostwa Polski (4.000 mtr.) — Wrocław, 10 sierpnia do 19 sierpnia Wyścig Międzypaństwowy ZSRR — Polska na trasie Warszawa — Moskwa w ośmiu etapach (dystans ok. 1.300 km.) 17 sierpnia do dyspozycji Okręgów i Klubów, 24 sierpnia Rewanżowe Torowe spotkanie Polska — Węgry w Budapeszcie, 24 sierpnia do 5 września Mistrzostwa Światowe w Paryżu, 31 sierpnia Torowe wyścigi jubileuszowe PZK — Kalisz, 7 września Górskie mistrzostwa Polski (ok. 100 km.) — Jelenia Góra, 14 września Szosowy wyścig jubileuszowy PZK (100 km.) — Warszawa, 21 września Długodystansowe torowe mistrzostwa Polski (50 km.) — Szczecin, 28 września — 5 i 12 października do dyspozycji Okręgów i Klubów, 19 październik Zamknięcie sezonu w Okręgach i Klubach.

Latający motocykl

W ostatnim roku wojny tak Luftwaffe jak i U. S. Army Air Force rozważały poważnie problem zbudowania jednoosobowego „helikoptera" dla celów wojskowych. Pierwotny plan polegał na tym, że mały, bezpośrednio dźwigający aparat miał być przymocowany do pleców podnoszonej osoby.

W Ameryce przeprowadza się obecnie próby z typem aparatu latającego, przeznaczonego do użytku cywilnego. Aparat ten posiada siedzenie osadzone na lekkim trójnogu i pas bezpieczeństwa.

Maszyna ta, nazwana niefortunnie Hoppi Copter, posiada silnik 20-konny, dwucylindrowy oraz bliźniacze rotory przeciwobracalne, służące do unoszenia maszyny i do sterowania.

Resorowanie gumowe

B. F. Goodrich chcąc wypróbować możność użycia uresorowania gumowego do samochodów osobowych, kazał wykonać samochód B. F. G. Special, w którym zastosowano najnowsze wynalazki techniczne. We French Lick (Indiana) przedstawiono ostatnio Towarzystwu Automotive Engineers model, wykonany ręcznie z części wytworzonych przez różnych producentów. Cechami tego samochodu są: niezależne resorowanie wszystkich czterech kół, kierowanie hydrauliczne, wnętrze Koroseal-plastic i nowe małe gumy 600 x 14.

Gumowe resory, które się ukazały po raz pierwszy na wystawie światowej w 1939 r. w Chicago i znalazły szerokie zastosowanie w czasie wojny, stanowią już standardowe wyposażenie wielu samochodów ciężarowych i autobusów.

Napęd hydrauliczny

Superdraulic Corp. w Desborn (Michigan) zademonstrowała w lipcu b. r. napęd hydrauliczny, który ma zastąpić dotychczasowy napęd uskuteczniany przy pomocy sprzęgła, wału kardanowego dyferencjału i innych elementów.

Do demonstracji użyto podwozia Plymouth zaopatrzonego w pompę specjalną, przy czym przedstawiciele towarzystwa wyjaśnili, że napęd przy pomocy kół zębatych byłby zastąpiony pompą o wysokim ciśnieniu, umieszczoną w miejscu, na którym obecnie znajduje się sprzęgło. Pompa ta byłaby połączona z małymi silnikami hydraulicznymi na 2 albo na 4 koła.

W miarę zmniejszania szybkości napęd działa natychmiast hamująco, przy czym jest mechanizmem samoczynnym.

(*„Motoryzacja" Nr 2*)

Kłopot Wielkiej Brytanii

Mecze piłkarskie zagrożeniem produkcji przemysłowej

Według doniesień agencji Reutera sfery przemysłowe i związki zawodowe w Szkocji zaalarmowane zostały niezwykłym niebezpieczeństwem zagrażającym tamtejszej produkcji przemysłowej wskutek przesadnych zamiłowań sportowych pracowników doków, kopalni i fabryk. W środę 50.000 pracowników „zwolniło się" na własną rękę z pracy, by udać się na mecz piłkarski Szkocja — Irlandia w Clydeside. Ogółem na tym meczu było 98.000 widzów. Wprawdzie ama torzy sportu górnicy zobowiązali się odpracować ten „urlop" kiedywindziej, ale produkcja przemysłowa Clydeside tego dnia poważnie ucierpiała. Zarów no przemysłowcy jak i związki zawodowe mają wystąpić wobec rządu z postulatem, aby nie urządzano meczów w dni powszednie.

Beau Jack niezdolny do walki

W Chicago amerykański pięściarz zawodowy Beau Jack podczas jednego ze swych treningów przed spotkaniem z Willie Joyce, doznał złamania kości w lewej dłoni. Beau Jack jest dawnym mistrzem świata w wadze lekkiej i obecnie jednym z najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrzowskiego w wadze półśredniej.

Odwieziony do specjalisty Beau Jack, według opinii lekarskiej będzie niezdolny do walki na przeciąg 4-ch miesięcy. Beau Jack został przewieziony do Nowego Jorku, gdzie będzie poddany operacji.

Siatkówka na Olimpiadzie

Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej postanowiła wystąpić do Kom. Olimpijskiego z prośbą o włączenie piłki siatkowej do programu nadchodzącej Olimpiady w Londynie w 1948 roku. „Petycję" w tej sprawie została podpisana przez Afrykę Płd., Argentynę, Belgię, Brazylię, Kanadę, Chiny, Egipt, Francję, Holandię, Włochy, Polskę, Portugalię, Rumunię, Czechosłowację, Turcję, ZSRR, USA i Jugosławię.

Granat przejmuje prowadzenie

Granat — Tęcza 4:2, 4:2 (2:2)

Skarżysko. Granat odniósł pierwsze zwycięstwo nad Tęczą w dotychczasowych walkach mistrzowskich. Mecz rozegrany został na ciężkim terenie, który jednak nie przeszkodził obu drużynom pokazać grę dobrą, ambitną i żywą. Granat nie wyzyskał 2-ch rzutów karnych. Sędziował niezbyt zdecydowanie Budźko.

Drugie spotkanie: Ruch Skarżysko — Partyzant nie odbyło się wobec niestawienia się drużyny kolejowej, także sędzia Jopowicz ogwizdał walkower dla drużyny milicjantów.

Dzięki zwycięstwu nad Tęczą, Granat zajął pierwszą pozycję, mając na 5 gier 8 pkt. i st. br. 22:7, 2) Tęcza 5 gier 8 pkt. st. br. 17:10, 3) Partyzant 4 gry 6 pkt. st. br. 10:7, 4) SKS Starachowice 3 gry 2 pkt st. br. 5:8, 5) Ruch Skarżysko 4 gry 2 pkt. st. br. 4:9, 6) Orlicz Sucnedniów 5 gier 0 pkt. st. br. 5:19.

Wiadomości różne

Kielecki OZPN zarejestrował dwa nowe towarzystwa: Harcerski KS Atom ze Starachowic oraz OMTUR z Ostrowca. Po tych akcesach Kielecki Okręg liczy 30 klubów.

*

Na terenie Kielecczyzny powstały dwie nowe sekcje tenisa stołowego: Górnik z Wiśniówki i OMTUR z Ostrowca.

*

KS Zryw z Ostrowca uruchamia definitywnie sekcję bokserską.

*

Bramkarz Partyzanta, Broniś, nosi się z zamiarem „emigracji" do Skarżyska, gdzie ma zasilić szeregi Granatu; inna plotka mówi, że Broniś ma przenieść się do Ludwikowa.

*

Skarżyskowski Zeork rozpoczynie na wiosnę budowę własnego boiska, co pozwoli mu rozwinąć intensywniejszą działalność, niemożliwą dotychczas wobec uzależnienia od Granatu.

Klub Sportowy „Rzemieślnik"

przy Okręgowym T-wie Rzemieślniczym w Częstochowie prosi o zgłoszenia na członków czynnych i wspierających. Przy Klubie zorganizowane zostały sekcje: piłki nożnej, boksu i gier sportowych.

Zapisy przyjmuje sekretariat Okr. T-wa Rzem., ulica Kościuszki 6, prezes Klubu J. Cichecki, ulica N. M. Panny 12; wiceprezes Edward Burian, ulica N. M. Panny 4. Fr. Banasiński, Plac Daszyńskiego 1.

Wyd.: Woj Urząd Informacji i Propagandy. Sekretariat III Aleja 52. tel 22 45 i 22 49 Godziny urzędowania: codziennie od 11 ej do 13 ej Redaktor: Stefan Gajos

Ogłoszenia przyjmuje PAP. Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. Kielce, Sienkiewicza 52, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".